Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-80, 1-78, 15. Tel. Administracji 73. — —

Cena egzemplarza 20 gr.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Dziś 12 stronic

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8325 Lwów, czwart k 17 listopada 1927 Rok XVIII.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Orędzie, rozwiązujące Sejm i Senat zostało podpisane przez Prezydenta Rzpltej.

Nowe ceny paszportów wynosić będą od 25 do 125 zł. - Szczegóły olbrzymiej eksplozji gazu w Pittsburgu.

KONFERENCJE MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 15. listopada. (Tel. G. P.) Marsz. Piłsudski odbył wczoraj dłuższą naradę w Prez. Rady Min., poczem udał się do MSZagr., gdzie konferował z min. Zaleskim.

—o—

RADA MINISTRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 listopada. (ps) W piątek odbędzie się posiedzenie Rady Min. Porządek dzienny tego posiedzenia nie został jeszcze dotąd ustalony. W każdym razie obejmować on będzie **zagadnienia polityczne chwili bieżącej.**

—o—

NOWELIZACJA PRZEPISÓW O SPOCZYNKU NIEDZIELNYM.

Warszawa, 15. listopada. (Tel. G. P.) Wczoraj rozpoczęła się tu listopadowa sesja Komisji powołanej dla opinjowania spraw mniejszości narodowych. W obradach, którym przewodniczył **dr. Loewenherz ze Lwowa,** uczestniczyli przedstawiciele MSWewn. Przedmiotem obrad były sprawy niezałatwione na sesji poprzedniej m. i. **nowelizacja przepisów o spoczynku niedzielnym.**

—o—

ZJAZDY LEKARZY POWIATOWYCH.

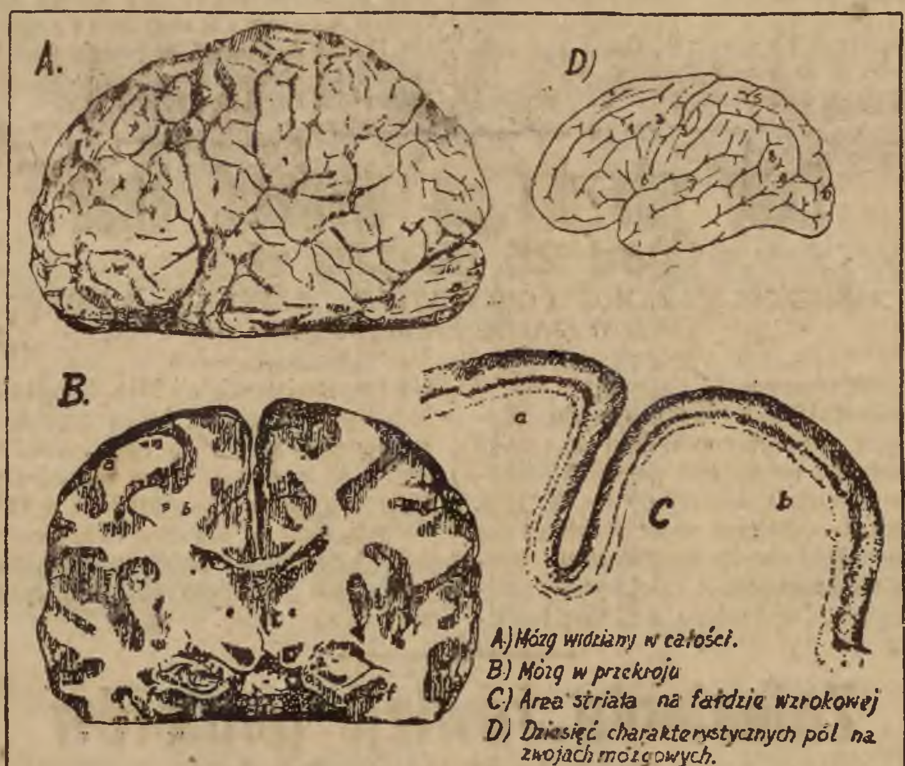
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 listopada. (ps) Dla ujednostajnienia polityki sanitarnej w państwie Min. spraw wewn. zarządziło, aby w każdem województwie odbywały się raz do roku **zjazdy lekarzy powiatowych.** Celem takiego zjazdu będzie uzgodnienie szeregu spraw z dziedziny administracji sanitarnej i higjeny zapobiegawczej. Na zjazdy te będzie również delegowany przedstawiciel Min. spraw wewn.

—o—

POŁĄCZENIE KOLEJOWE EUROPY Z DALEKIM WSCHODEM.

Ryga 15. listopada. (Tel. G. P.) Europejsko-azjatycka konferencja kolejowa zakończyła się przyjęciem rezolucji co do wprowadzenia **bezpośredniej komunikacji między Europą a dalekim Wschodem najpóźniej od dnia 15. maja 1928.**



BIBLJOTEKA, KTÓREJ KSIĄŻKAMI SĄ MÓZGI.
(Do art. na str. 5.)

Dobre horoskopy rokowań polsko-niemieckich.

OBRADY DOCZEKAJĄ SIĘ POMYŚLNEGO FINAŁU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. listopada. (ps). Wedle wiadomości, nadchodzących z Berlina, rokowania polsko-niemieckie **znajdują się w stadjum zapowiadającem gładkie ich załatwienie.** Delegacja polska przypuszczalnie w ciągu kilku miesięcy zakończy swe ostatnie prace. W obecnym momencie bliskie są ukończenia rokowania w sprawach finansowych. We wczoraj zawartej konwencji między Polską a Niemcami doszło do **jak najdalej idącego porozumienia, opartego na bardzo szerokiej podstawie** między obu państwami.

Warszawa, 15. listopada. (ps). Jutro miał wyjechać do Berlina dyrektor departamentu Jackowski, który ma odbyć konferencję z min. niemieckim Stresemannem. Konferencja jednak stoi pod znakiem zapytania ze względu na to, że p. Jackowski jest dotąd obłożnie chory.

—o—

NIEMIECKO - AUSTRJACKA UNJA CELNA?

Wiedeń, 15. listopada. (Tel. G. P.) W kołach dyplomatycznych przypuszczają, że w konferencjach Stresemanna w Wiedniu wielką rolę odegra kwestja ujednostajnienia taryf celnych, coby oznaczało pierwszy krok na drodze **do unji celnej między Austrją i Niemcami.**

—o—

O PRZYWRÓCENIE PIENIĘŻNYCH PRZEKAZÓW TELEGRAFICZNYCH.

Warszawa, 15. listopada. (Tel. G. P.) Wobec otwarcia przez Min. Skarbu wolnego obrotu pieniężnego z zagranicą, sfery kupieckie zwróciły się z petycją do Min. Przemysłu i H. o ustanowienie **pieniężnych przekazów telegraficznych** z państw. zagranicznemi. Przekazy takie istniały przed wojną.

—o—

NADUŻYCIA WARSZAWSKICH SEKRETARZY SĄDU.

Warszawa, 15. listopada (Tel. G. P.) Wczoraj zaaresztowano i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej sekretarzy Sądów pokoju I. okręgu Łukasza Kinela i XXVII. okręgu Euzebjusza Urbana. Stoi to w związku z wykryciem nadużyć na szkodę Skarbu Państwa.

—o—

SROGA, ALE SPRAWIEDLIWA KARA.

Łódź, 15. listopada. (Telegr. „Gaz. Porannej“.) Sąd okręgowy woźnego pocztowego Zygm. Kulawińskiego i Hieronima Mielczarka, oskarżonych o dokonanie krwawego napadu na listonosza Lewkowicza, któremu zrabowali 20.000 zł., skazał każdego na 15 lat więzienia.

—o—

Po wyborach w Gdańsku.

HAKATYŚCI WYSZLI NA WALCE Z POLSKĄ JAK ZABŁOCKI NA MYDLE. — NIE EKONOMICZNA, LECZ POLITYCZNA KLĘSKA WOJUJĄCEGO KRZYŻACTWA. — POLSKA NIE DAŁA SIĘ SPROWOKOWAĆ DOKUCZLIWEMU, CHOĆ MAŁEMU „SĄSIADOWI“. — GDYNIA PRZEWAŻYŁA SZALĘ. — ZACZNIE SIĘ NOWY KURS.

Lwów, 16 listopada.

Jak wiadomo — odbyte onegdaj wybory do sejmu gdańskiego przyniosły rezultat rewelacyjny. Grupy nacjonalistyczne, do ostatnich czasów niepodzielnie kierujące polityką Wolnego Miasta, poniosły zupełną klęskę, tracąc trzecią część mandatów i schodząc tem samem do roli podrzędnej. Na czoło natomiast wysunęli się socjaliści.

Trzeba podkreślić, że powyższe przesunięcie dokonane zostało nie z przyczyn społecznych. Gdańsk, mimo szkód, jakie ponosił skutkiem zatargów z Polską, jest dzisiaj bodaj że najbogatszem miastem nad Bałtykiem, o czem świadczy zarówno skala płac robotniczych, jak wysoka stopa życiowa mieszkańców. A więc **nie pauperyzacja zapędziła w szeregi socjalistów owe tłumy wyborców.** Również trzeba stwierdzić, że jeśli chodzi o agitację wyborczą — nacjonaliści nie mają sobie nic do wyrzucenia. Rzucili na szalę wszystkie swe najsilniejsze hasła, sprowadzili z Niemiec mniej lub więcej wysoko postawionych agitatorów — i przegrali.

Przegrana ich jest **klęską polityczną.** Przegrał pokutujący w starych murach Gdańska duch Berlina, **przegrała orjentacja przeciwpolska,** która była alfą i omegą programu nacjonalistów.

Oni stworzyli „sprawę gdańską“, która mimo wadliwego załatwienia problemu przez traktat wersalski mogła była nie istnieć — przy dobrej woli Gdańszczan. Zadaniem ich było doprowadzić stosunek Wolnego Miasta do Polski **do stanu tak zaognionego,** aby rewizja granic wschodnich Rzeszy **i inkorporacja Gdańska** stała się aktualna i konieczna. Zmierzając do tego celu, nie cofali się przed żadnym środkiem. Pieniactwo na terenie Ligi Narodów, szykany handlowe, utrudnienia komunikacyjne, ucisk Polaków gdańskich, sięgający aż do mordów na robotnikach polskich — to były metody, których trzymał się ściśle inspirowany z Berlina Senat. Chodziło o to, by **sprowokować, zniechęcić, zmęczyć,** by wreszcie strona polska, doprowadzona do ostateczności, powiedziała: **dość mamy kłopotów z Gdańskiem, rezygnujemy z niego.** A wtedy poddanoby niechybnie jedną z tych „ofert zamiennych“, jakie nieoficjalnie wielokrotnie już wysuwano — jakiś uprzywilejowany tranzyt do Królewca lub Szczecina, a może... Kłajpeda lub Ryga.

Polska jednak nie dała się sprowokować. Uwiklana w sto procesów przed wszelkimi trybunałami Europy, protestująca i perswadująca, **stała niezachwianie na stanowisku traktatu.** Jedynym realnym owocem samobójczej polityki Gdańszczan jest **żywiołowy rozwój portu w Gdyni.** I zdaje się, że **ten port konkurencyjny, z każdym miesiącem odbierający Gdańskowi część dalszą jego monopolu ładunkowego, sprawił, że wybory wypadły tak katastrofalnie dla nacjonalistów.**

Ci, którzy zwyciężyli, nie należą wcale do naszych przyjaciół. Jak w dniach wybuchu wojny światowej, tak do chwili obecnej pozostali socjaliści niemieccy — nie mniej może niż polscy — patrjotami, bardzo czułymi na hasła narodowe i umiejącymi w stosownej chwili podporządkować swą ideologję międzynarodową wskazaniom ściślejszej ojczyzny. Specjalnie ze strony socjalistów gdańskich doznawaliśmy **niejednokrotnie przykrości i rozczarowań,** głównie wówczas, gdy szło o zdecydowane przeciwstawienie się szowinizmowi. Na męski, stanowczy krok wobec wojującego Senatu nie umieli się zdobyć. Ale z tem wszystkiem **reprezentują oni w stosunku do Polski kierunek umiarkowany** i są — częściowo poza centrum katolickiem — jedynymi ludźmi, z którymi można w Gdańsku dojść do porozumienia.

Ich umiarkowanie wynika przedewszystkiem **z większej wrażliwości na interesy gospodarcze miasta,** co z kolei pozostaje w związku z zależnością od nastrojów mas robotniczych. Dla robotników zaś kwestja cesarskich sztandarów i haseł rewanżowych ustępuje na plan zupełnie daleki wobec **praktycznych potrzeb życiowych.** Te znów domagają się uregulowania stosunków politycznych i — co za tem idzie — gospodarczych z Polską.

Parafrazując bajkę Menenjusza Agryppy, możnaby stwierdzić, że ten zbuntowany wrzodzik na organiźmie polskim, jakim jest suwerenny port gdański, zrozumiał wreszcie, że na buncie swym źle wychodzi. **Gotów jest zawrzeć pokój.**

Wynik wyborów wywrze bowiem swój wpływ na stosunki polsko-gdańskie. Socjalistyczno-centrowa większość w Sejmie i tem samem w Senacie **postara się o nowy kurs — polityki realnej i trzeźwej.** Skończą się podróże p. Sahma do Genewy i mniej pola do popisu znajdzie zapewne patronat p. Stresemanna. Szereg zastarzałych konfliktów i zatargów ulegnie likwidacji. Tego możemy się spodziewać. Jednak **nie należy ulec złudzeniom,** że po ostatnich wyborach stosunki polsko-gdańskie ułożą się trwale na płaszczyźnie zgody i współpracy.

Porażka nacjonalistów będzie równocześnie dzwonem alarmowym dla tych wszystkich żywiołów, które nad Bałtykiem kontynuują politykę krzyżacką. **Żywioły te są silne.** I z tej strony pójdzie niewątpliwie wzmożona kontrakcja, aby Gdańsk „nie sprzedał swych praw i dążeń za miskę soczewicy“, pójdzie kontrakcja przeciw „oportunizmowi“. Możemy tedy oczekiwać w przyszłości **nowych kryzysów i zaostrzeń, zwycięstw to tej, to tamtej strony,** przyczem każda z tych zmian odbije się natychmiast na pozycji polskiej w Gdańsku i w związku z tem — nad Bałtykiem.

Nakłada to na nas obowiązek **dalszej, usilnej pracy nad usamodzielnieniem się od kaprysów Wolnego miasta, pracy nad własnym portem.** Mimo zawieszenia bioni roboty około budowy portu w Gdyni muszą być prowadzone w niesłabnącem tempie, tembardziej, że **tylko własny port, dający nam wolną rękę nad morzem, będzie gwarancją lojalności Gdańska.** Gdańsk wówczas pozbędzie się swych buntów i grymasów, gdy uczuje, że w ostateczności obejdziemy się bez niego. Dziś zaś jest rozpieszczonym i pewnym swej przewagi jedynakiem.

Zamykając rozważania nasze na ten temat, wypada jeszcze zauważyć, że **wybory gdańskie zbiegły się z terminem wznowienia rokowań polsko-niemieckich rokowań gospodarczych.** I wynik tych wyborów nie powinien zostać bez wpływu na przebieg rokowań, tembardziej, że podłoże obu spraw jest identyczne: **walka zdrowej racji stanu z obłędem szowinistycznym.** L. S.

Orędzie, rozwiązujące Sejm i Senat
zostało już podpisane.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 listopada. (ps) **Jak się dowiadujemy, Prezydent Rzplitej przed swym wyjazdem z Warszawy podpisał orędzie rozwiązujące Sejm i orędzie rozwiązujące Senat. Obydwa te orędzia pojawią się w „Monitorze Polskim“ — jak to już donieśliśmy w dniu 28 listopada. W ten sposób obecny Sejm zakończy swój żywot w tym dniu. Tem samem przekreślone będą te wszystkie nadzieje, jakie były w pewnych kołach łączone z możliwością przedłużenia żywota tego Sejmu.**

Zwycięstwo polskie na Śląsku czeskim.

POLACY UZYSKALI WIĘKSZOŚĆ W SZEREGU GMIN.

Kraków, 15 listopada. (Tel. G. P.) Z Cieszyna donoszą, iż niedzielne wybory w 10 gminach powiatu czeskiego Cieszyna i jabłonkowskiego dały następujące wyniki: W powiecie czeskiego Cieszyna w gminie Sibica Polacy otrzymali 23 mandaty, Czesi 5, komuniści 2, w gminie Kropica Polacy 12, Czesi 4, komuniści 2, w gminie Zerocice Polacy 7, Czesi 4, komuniści 4, w gminie Dolne Datynie Polacy 9, Czesi 6. W powiecie jabłonkowskim w gminie Nawsie Polacy 18, Czesi 7, komuniści 3, w gminie Mosty Polacy 19, Czesi 8, komuniści 3, w gminie Karpentna Polacy 9, Czesi 6, w gminie Nydek Polacy 19, Czesi 5 i w gminie Piosek Polacy 12, Czesi 4, komuniści 2.

Ceny paszportów wynosić będą
od 25 do 125 zł.

NARESZCIE NIEZAMOŻNI OBYWATELE UZYSKAJĄ MOŻNOŚĆ WYJAZDU ZAGRANICĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 listopada. (ps) W uzupełnieniu i sprostowaniu różnych sprzecznych dotychczas wiadomości co do cen paszportów zagranicznych dowiaduję się, że Min. Skarbu zamierza w najbliższym czasie znieść obecne wygórowane opłaty paszportowe. Z inicjatywy Ministerstwa wyloniona zostanie komisja (z przedstawicieli Min. handlu i Min. spraw wewn.), która uregulować ma sprawę tych opłat. Wedle pogłosek, nowe opłaty **wahać się będą w granicach między 25 a 125 złotych.** Jest to znaczne obniżenie dotychczasowych opłat, uniemożliwiających ludziom niezamożnym wyjazd zagranicę.

Zniesienie rewizji papierów
w przejeździe przez Gdańsk.

ODPADNĄ TAKŻE DOKUCZLIWE REWIZJE WALUTOWE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 listopada. (ps) Miesięcznik „Turysta“ donosi, że rewizja **dokumentów osobistych w przejeździe przez terytorjum w. m. Gdańska została całkowicie zniesiona.** W związku zaś ze zniesieniem ograniczeń walutowych przez Polskie Min. Skarbu zniesione zostały również rewizje walutowe przy przejeździe przez Gdańsk na wybrzeżach zatoki Puckiej.

Olbrzymi proces białoruskiej Hromady.

59 OSKARŻONYCH, 36 TOMÓW AKTÓW.

Wilno, 15 listopada. (Tel. G. P.) W związku z przygotowaniami do procesu kierowników Hromady dowiadujemy się, **że łącznie ilość oskarżonych wynosi 59 osób.** Śledztwo przeprowadzono już wobec 51 osób. Pozatem 8-miu wybitnych uczestników zbrodniczej roboty Hromady uciekło z Polski i przebywa na terytorjum Rosji sow. Materjał śledczy obejmuje 36 tomów o 10.000 stronnic, nie licząc dowodów rzeczowych.

——o——

ROZBUDOWA GDYNI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 listopada. (ps) W dniu dzisiejszym odbywały się w Min. przem. i handlu narady komitetu **rozbudowy miasta Gdyni.** Na posiedzeniu tem rozważano głównie kwestję uzyskania kredytów na inwestycje miejskie w Gdyni.

Marsz. Piłsudski straszakiem dla Kowna

PROTEST RZĄDU LITEWSKIEGO W RYDZE W ZWIĄZKU Z NIEDAWNYM ZJAZDEM EMIGRANTÓW LITEWSKICH

Berlin, 15 listopada. (Tel. G. P.) „Berliner Tageblatt" donosi z Kowna, że w związku z kongresem emigracji litewskiej w Rydze doszło **do wybuchu konfliktu między rządem litewskim a rządem łotewskim.** Rząd litewski wniósł protest, w którym oświadcza, że rząd łotewski powinien był wiedzieć o tem, iż Polska zmierza do **skoncentrowania emigrantów litewskich w Wilnie,** celem wykorzystania ich dla swoich celów politycznych (!) W proteście tym rząd litewski powołał się na konferencję, która miała się odbyć 9 października br. w Wilnie, w której uczestniczyli przedstawiciele emigracji litewskiej, Marszałek Piłsudski (!), p. Łukaszewicz oraz szereg przedstawicieli rządu polskiego. Miała tam zapaść uchwała, wypowiadająca się **za skoncentrowaniem emigracji litewskiej w Wilnie, oraz za udzieleniem jej wszelkiego poparcia.** Rząd litewski powołuje się na rzekome dokumenty, mające stwierdzić że Polska zmierza do zagarnięcia całego wpływu na emigrację litewską.

PODAGRA

dokucza najdotkliwiej zimą. Pewne wyleczenie domową kuracją piszczańskim kompresem szlamowym „Gamma". We wszystkich aptekach i drogerjach. Skład główny: Biuro Piszczany dla Polski, Cieszyn.

Przyjęcie Marszałka Francji, Francheta d'Esperay.

ZABAWI ON W POLSCE KILKA DNI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 listopada. (ps) W dniu 17 listopada przybywa z Paryża do Warszawy Marszałek francuski Franchet D' Esperay. W dniu 18 listopada odbędzie się na Zamku uroczyste wręczenie **najwyższego wojskowego orderu francuskiego** Marsz. Piłsudskiemu. Tego samego dnia wieczorem Marszałek francuski będzie **podejmowany przez rząd polski.** Z tej samej okazji ambasador francuski w Warszawie La Roche wyda na cześć francuskiego gościa przyjęcie, następnie uda się Marszałek francuski na kilkudniowy pobyt pod Warszawę, poczem wraca do Paryża.

Bank Polski zakupił obcego złota za kwotę 150 miljonów złotych.

MONETY ZŁOTE UJRZYMY DOPIERO ZA PÓŁ ROKU

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. listopada. (ps). Bank Polski za pieniądze uzyskane z pożyczki zagranicznej **zakupił na rynku amerykańskim złoto w sztabach za 15 miljonów dolarów.** W Londynie zaś zakupił Bank Polski złoto za miljon funtów szterl. Dzięki tym zakupom zapasy **złota w Banku Polskim wzrosły o 150 miljonów złotych w złocie.** Wielka część nowo zakupionego złota będzie sprowadzona do Polski, pozostała zaś część — jak to zwykle bywa — **pozostanie w Anglji i Stanach Zjedn.** Zgodnie z postanowieniami planu stabilizacyjnego Bank Polski ma wybić z części zapasu **monety złote,** jednakże nie tak szybko pokażą się one w obiegu. Obecnie mennica polska zatrudniona jest biciem monet srebrnych. Dopiero po zakończeniu tych prac będzie można mówić o wybijaniu monet złotych, co w każdym razie nie nastąpi prędzej, niż za pół roku.

Benesz wkrótce ustąpi

STRONNICTWO KRAMARZA WEŹMIE UDZIAŁ W RZĄDZIE.

Wiedeń, 15. listopada. (Tel. G. P.) Z Pragi donoszą o **mającej wkrótce nastąpić dymisji dra Benesza.** Stoi to podobno w związku ze zwrotem politycznym dokonanym w ostatnich czasach przez stronnictwo Kramarza, które zbliżyło się do prez. Masaryka i zamierza wydelegować do gabinetu swego zastępcę. Stronnictwo to **wyrzekło się wszelkich związków z czeską partją faszystowską.**

Kawalerzyści polscy u prez. Coolidge.

„MILCZĄCY CAL" PRZYJĄŁ NASZYCH ZWYCIĘZCÓW BARDZO SERDECZNIE.

Waszyngton, 15 listopada. (Tel. G. P.) Dziś poseł polski Ciechanowski przedstawił prez. Coolidgeowi zaproszoną przez niego do Waszyngtonu **zwycięską ekipę polską.** Prezydent pomimo nawału zajęć udzielił ekipie polskiej audjencji i przyjął oficerów polskich **niezmiernie łaskawie i serdecznie, gratulując im** wspaniałych sukcesów. Następnie prowadził z nimi dłuższą rozmowę, podkreślając w niej, iż **reprezentują oni naród, który Stanom Zj. dostarczył nietylko bohaterów, jak Kościuszko, ale także licznych dobrych obywateli.** Potem ekipę polską przyjął minister spraw wojskowych, który również w imieniu rządu obecny był na balu wydanym wieczorem na cześć ekipy przez posła polskiego w Waszyngtonie. Dnia 16 bm. ekipa polska opuszcza Amerykę.

Szczegóły olbrzymiej katastrofy w Pittsburgu.

WYBUCH 12 MILJ. STÓP SZEŚCIENNYCH GAZU. — PRZESZŁO 300 OFIAR, 5000 LUDZI BEZ DACHU NAD GŁOWĄ.

Pittsburg, 15 listopada. (Tel. G. P.) Jak już donieśliśmy pokrótce **wybuchł tu olbrzymi zbiornik gazu.** Katastrofa pociągnęła za sobą **mnóstwo ofiar ludzkich. 40 zabitych, a przeszło 100 ciężko, przeważnie beznadziejnie poranionych.** Pod gruzami fabryki pogrzebanych ma być **przeszło 100 robotników,** nad których uwolnieniem pracuje się z całą energją. Dalszych 120 robotników leży pod gruzami fabryki metalowej, która została doszczętnie zburzona. Ogółem pozostało bez dachu nad głową przeszło 5000 ludzi, ponieważ wszystkie zabudowania położone w pobliżu zbiornika uległy kompletnemu zniszczeniu. **Zbiornik gazu, który uległ eksplozji, był największym na kuli ziemskiej i mógł pomieścić 12,000.000 stóp sześciennych gazu.** W chwili katastrofy był prawie zupełnie napełniony gazem. Wybudowany został niedawno kosztem 750.000 dolarów.

Pittsburg, 15. listopada. (Tel. G. P.). Odnaleziono ciała 28 ofiar katastrofy wybuchu zbiornika gazów. Pewnej liczby trupów dotychczas nie odszukano. 485 rannych umieszczono w szpitalach. Znajduje się wśród nich znaczna liczba dzieci. Poniosło m. i. śmierć 13 urzędników, zajętych przy reparacji zbiornika.

MAŁOPOLSKA PRZODUJE W ZAKRESIE SPÓŁDZIELCZOŚCI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 listopada. (ps) Dane statystyczne co do ruchu spółdzielczego wykazują, że najpokaźniej pod względem liczebnym przedstawia się rozwój współdzielczości na terenie **województw małopolskich.** I tak w województwie lwowskiem było w pierwszym półroczu br. **232 spółdzielni, w tarnopolskiem 196, stanisławowskiem 92.** Najsłabiej ruch spółdzielczy ujawnia się na terenie b. zaboru rosyjskiego.

—o—

SAMOLOT SPADŁ W PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 listopada. (ps) Z Wilna donoszą, że w Puszczy Białowieskiej nastąpiła katastrofa samolotu wojskowego. Samolot, który startował z Lidy i miał przylecieć do Warszawy wskutek defektu w motorze **spadł,** grzebiąc pod sobą pilota i mechanika. **Zginął pilot por. Kowalczewski.**

—o—

STRZELAJĄCY PASAŻER.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 listopada. (ps) Dzisiaj rano szofer Stanisław Wojek zawiadomił władze bezpieczeństwa w Warszawie, że minionej nocy został wynajęty przez jakiegoś pasażera, który polecił się zawieść do Radzymina. Po drodze ów pasażer **strzelił w stronę szofera.** Po oddaniu strzału wyskoczył z auta i uciekł. Na szczęście kula chybiła. Władze zajęły się tą sprawą, przytem zagadkę stanowi, jaki był cel zamachu na życie szofera.

—o—

PAINLEVE W LONDYNIE.

Paryż, 15. listopada. (Tel. G. P.). Minister Painlevé opuścił dziś Paryż, udając się do Londynu.

—o—

SALOMONOWY WYROK W BERLINIE.

Berlin, 15. listopada. (Tel. G. P.). Monter Koehler, powodowany zazdrością, rzucił się na pewną urzędniczkę prywatną i zeszpecił jej twarz **cięciami brzytwy.** Sędzia w wyroku dał mu do wyboru: **albo ożenić się z ofiarą, albo pójść do więzienia.** Zeszpecenie bowiem młodej dziewczyny zmniejsza znacznie jej szanse zamążpójścia.

—o—

BRALI ORDERY, CHOĆ IM NIE WOLNO.

Wiedeń, 15. listopada. (Tel. G. P.) „Arbeiter Ztg." zamieszcza urzędowy komunikat o odznaczeniach nadanych przez rząd austrjacki gościom niemieckim bawiącym obecnie w Wiedniu. Dziennik socjalistyczny zwraca uwagę na art. 109 konstytucji państwa niemieckiego, zabraniający obywatelom tego państwa przyjmowania odznaczeń i orderów ofiarowanych przez rządy państw obcych.

MANUILESCU UWOLNIONY.

Bukareszt 15. listopada. (Tel. G. P.) Według doniesienia agencji Rador **Manuilescu został uniewinniony.**

Manuilescu w swem „ostatniem słowie" oświadczył, że według jego przekonania **powrót księcia Karola jako regenta a nie króla jest koniecznością.** Oskarżony zaprzeczył, jakoby wszczął jakąkolwiek akcję na rzecz powrotu księcia i skończył swe przemówienie wśród żywego poruszenia.

Po wyroku Manuilescu został natychmiast **wypuszczony na wolność.**

—o—

BANDYCI ZATRZYMALI 30 WOZÓW Z KUPCAMI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 listopada. (ps) Z Brześcia nad Bugiem donoszą, że w pobliżu Włodawy dokonano zuchwałego napadu na kupców, powracających z jarmarku. Bandyci uzbrojeni w rewolwery, zatarasowali drogę kłodami i w ten sposób zmusili **30 wozów do zatrzymania się.** Po sterroryzowaniu kupców, **odebrano im przeszło 10 tys. zł. gotówką.** Bandyci byli w maskach, co utrudnia dochodzenia.

—o—

TRZĘSIENIE ZIEMI W CHILE.

Santiago (Chile) 15. listopada. (Tel. G. P.). Wczoraj nawiedziło Chile **silne trzęsienie ziemi,** które trwało jedną minutę, wywołując wielką panikę wśród ludności. Wiele domów zostało **uszkodzonych.** Ofiar w ludziach nie stwierdzono. Szczególnie pod Valparaiso silne były wstrząsy ziemi, oraz w Kordyljerach, gdzie wyrządzone zostały bardzo wielkie szkody.

NOMINACJE W ADMINISTRACJI WSCH. MAŁOPOLSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 listopada. (ps) Na miejsce starosty Tad. Malinowskiego, który z Rawy Ruskiej przeniesiony został do Żółkwi, mianowany został Leonard Chrzanowski, dotychczasowy referent starostwa w Przemyślu. Starosta w Jaworowie, p. Ludwik Lipiński, został przeniesiony do urzędu wojew. we Lwowie, a na jego miejsce mianowano kierownikiem starostwa w Jaworowie p. Stefana Bernatowicza, (dotychcz. kierownika starostwa w Janowie Podlaskim). P. Włodz. Krzyszkowski, starosta w Żółkwi, został mianowany radcą wojewódzkim we Lwowie.

—o—

KS. ARCYB. SAPIEHA U MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 15. listopada. (Tel. G. P.) „Express Por." donosi, że marsz. Piłsudski przyjął w d. 14. bm. w Belwederze ks. arcybiskupa Sapiehę z Krakowa. Rozmowa trwała blisko godzinę.

—o—

SPRAWA GEN. ZAGÓRSKIEGO NIE ZOSTAŁA UMORZONA.

Warszawa, 15. listopada. (Tel. G. P.). W związku z powtórzoną przez nas wiadomością dziennika „ABC" o rzekomem umorzeniu sprawy gen. Zagórskiego dowiadujemy się, że **sprawa ta nie została umorzona, lecz jedynie wstrzymana aż do chwili przytrzymania lub dobrowolnego zgłoszenia się gen Zagórskiego.**

—o—

WĘGLOWA KONFERENCJA MINISTERJALNA.

Warszawa, 15. listopada. (Tel. G. P.) Dziś odbyło się posiedzenie Komitetu ekonomicznego ministrów, poświęcone sprawie węglowej. Wysłuchano referatów komisji, która w ciągu dwóch miesięcy zbadała szereg przedsiębiorstw węglowych.

—o—

GRANICZNA KONFERENCJA POLSKO - NIEM.

Warszawa, 15 listopada. (Tel G. P.). Dziś rozpoczęły się obrady mieszanej komisji polsko - niemieckiej przewidzianej w artykule 6. konwencji polsko-niemieckiej z d. 27 stycznia 1927 r. o uregulowaniu stosunków granicznych.

—o—

POŻYCZKA DLA PRZEMYSŁU POLSKIEGO?

Warszawa, 15 listopada. (Tel. G. P.). Przyjeżdża wkrótce do Warszawy wicedyr. „Chase Securities Corporation" p. Weegand. Krążą pogłoski, iż zamierza on przeprowadzić rokowania w sprawie **kredytu inwestycyjnego dla przemysłu polskiego.**

—o—

KURS POŻYCZKI POLSKIEJ W NOWYM JORKU.

Warszawa, 15. listopada. (Tel. G. P.) W tygodniu od 7. do 12 bm. notowano następujące kursy polskiej pożyczki stabilizacyjnej na giełdzie w N. Jorku: kurs najwyższy 92 1/8, najniższy 92, ultimo 92, (Kursy te były tesame w poprzednim tygodniu).

—o—

BANK POLSKI SKUPUJE PAPIERY HIPOTECZNE.

Warszawa, 15 listopada. (Tel. G. P.). **Bank Polski zaczął nabywać w większych ilościach walory hipoteczne.** Bank w walorach tych lokować będzie fundusz zapasowy, rezerwowy i emerytalny, które to fundusze stanowią obecnie 92 milj. zł. W związku z tem na rynku walorów hipotecznych zapanowało znaczne ożywienie.

Lwów otrzyma nowe połączenia lotnicze:

z Poznaniem, Berlinem, Wilnem i Bukaresztem.

DONIOSŁA ROZBUDOWA POLSKIEJ SIECI LOTNICZEJ.

Warszawa, 15 listopada. (Tel. G. P.) Wydział Lotniczy Min. Komunikacji opracował plan **rozszerzenia sieci komunikacji lotniczej w Polsce w r. 1928.** Plan ten przewiduje m. i. **połączenie portów bałtyckich z Zagłębiem Śląskiem** na linji Gdańsk - Gdynia - Katowice z postojem w Łodzi. **Katowice otrzymać mają bezpośrednie połączenie lotnicze z Warszawą i Poznaniem.** Projektuje się również utworzenie linji lotniczej Gdańsk - Poznań i ewent. **Poznań - Lwów.** Prócz tego istnieje projekt międzynarodowych połączeń lotniczych **Berlin - Poznań - Warszawa - Wilno - Lwów i Lwów - Bukareszt - Konstantynopol - Angora.**

ZNÓW POGŁOSKA O ZAMORDOWANIU TROCKIEGO.

Moskwa 15. listopada. (Tel. G. P.) Prasa sowjecka notuje fakt, **jakoby Trocki w czasie usiłowania ucieczki został zamordowany.** Dzienniki stwierdzają, że jeszcze w sobotę wieczorem Trocki przemawiał przed Wielkim Teatrem w Moskwie. Wskutek opozycyjnego i politycznego charakteru jego mowy urzędnicy czrezwyczajki przerwali mu przemówienie i nie pozwolili dokończyć. Pogłoska o zamordowaniu Trockiego w związku z jego wystąpieniem przed Teatrem Wielkim jest **podobno nieprawdziwa.**

Moskwa 15. listopada. (Tel. G. P.) Ag. Tas stwierdza, że pochodząca ze źródeł angielskich pogłoska, jakoby Trocki został zamordowany, **jest zwykłym wymysłem.**

—o—

JAK WĘGRZY UCZCZĄ PAMIĘĆ BEMA?

Budapeszt. 15 listopada. (Tel. G. P.) Rada m. Budapesztu wydała zarządzenie, by 10 grudnia, jako w dniu rocznicy śmierci gen. Bema, uczczono pamięć wielkiego bohatera Węgier we wszystkich szkołach. Nazwiska Polaków, odznaczonych w r. 1849 za bohaterstwo w walce o wyzwolenie Węgier, mają być wyryte na tablicy pamiątkowej, wmurowanej w ścianie ratusza w Budapeszcie.

—o—

LOT ANGLJA - INDJE BEZ LĄDOWANIA.

Londyn, 15 listopada. (Tel. G. P.). Dwaj lotnicy wojskowi opuścili dziś lotnisko, udając się w podróż powietrzną do Indji bez lądowania, na samolocie „Proncessa Xenia".

ZGON HR. BOBRYŃSKIEGO.

Paryż 15 listopada. (Tel. G. P.) Zmarł tu na emigracji b. wiceprezes rosyjskiej **Dumy państwowej, hr. Włodz. Bobryński.**

—o—

SOWJETY BURZĄ CERKWIE.

Moskwa, 15. listopada. (Tel. G. P.) Tempo walk z religją wzmogło się w dniach ostatnich. Prezydjum Sowjetu moskiewskiego postanowiło zburzyć starożytną cerkiew Św. Trójcy, oraz trzy cerkwie Matki Boskiej. Również znany historyczny klasztor Srieteńskiej ma być w najbliższym czasie zniszczony, aby ustąpić miejsca plantacjom miejskim. Równocześnie przeprowadza się liczne aresztowania wśród duchowieństwa. Na samym terenie Turkiestanu i Buchary uwięziono za propagandę religijną 48 duchownych, którzy zesłani mają być na Sybir.

—o—

KOŚCI NIEBOSZCZYKÓW SPRZEDANE NA KLEJ.

Morawska Ostrawa, 15. listopada. (Tel. G. P.). Odkryto tu skandaliczna sprzedaż kości ludzkich, wydobytych w wielkiej liczbie podczas kopania fundamentów w miejscu, na którem dawniej chowano zmarłych na epidemiczne choroby. Podczas przewożenia kości na cmentarz, gdzie miały być pogrzebane, znaczną ilość skradziono i sprzedano handlarzom **na fabrykację kleju.**

—o—

ZATONĄŁ PAROWIEC WRAZ Z 135 LUDŹMI.

Bombaj, 15. listopada. (Tel. G. P.). Według otrzymanych tu wiadomości, w odległości 60 minut od Bombaju zatonął w czasie burzy parowiec „Tukaram", utrzymujący komunikację nadbrzeżną. Z ogólnej liczby 142 osób załogi i pasażerów, zaledwie 7 zdołało się uratować.

—o—

WIELKI LOKAUT TEKSTYLNY W NIEMCZECH.

Berlin, 15 listopada. (Tel. G. P.) Rozpoczął się tu dziś rano lokaut robotników przemysłu tekstylnego, obejmujący **130.000 robotników. Również wszystkie fabryki cygar i papierosów w całych Niemczech stanęły.**

—o—

2 MILJ. FRANKÓW NA OLIMPJADĘ.

Paryż, 15. listopada. (Tel. G. P.). Senat przyjął kredyt 2 miljonów fr. tytułem subwencji na przygotowania do Olimpjady.

—o—

OFIARNY PROBOSZCZ.

Londyn. 15 listopada. (Tel. G. P.). W małem miasteczku angielskiem Jersey **proboszcz tamtejszy postanowił przepłynąć kanał Lamanche, aby w ten sposób zdobyć środki na odnowienie swego kościoła.**

—o—

PRUSY POTRZEBUJĄ ROBOTNIKÓW POLSKICH.

Berlin, 15. listopada. (Tel. G. P.). Sejm pruski uchwalił wniosek dotyczący polskich robotników sezonowych, a domagający się wydania zarządzeń, któreby zapobiegły brakowi sił roboczych w rolnictwie.

—o—

Sędziwy wieśniak padł trupem na ulicy.

Lwów, 16 listopada.

(—) Wczoraj rano przybyli z Rośniowa pow. Brody 70-letni Eljasz Baliński wraz z gospodarzem Bazylim Dudą, celem załatwienia formalności w Tow. agrarno - osadniczem w związku ze sprzedażą przez Dudę Balińskiemu jeszcze przed dwoma laty 2 morgów pola. Gdy obaj w poszukiwaniu tej instytucji znaleźli się u wylotu ul. Sykstuskiej i Kleinowskiej, nagle Baliński zachorował i **upadł na ziemię.**

Policja, która natychmiast się zjawiła, zawezwała Pogotowie, ale jeszcze przed przybyciem karetki, **staruszek zmarł.** Po stwierdzeniu śmierci przez lekarza dzielnicowego, zwłoki denata zabrano do instytutu medycyny sądowej.

—o—

Kobieta truła się na Bogdanówce.

Lwów 16. listopada.

(—) Wczoraj wieczorem zawezwano Pogotowie ratunkowe na Bogdanówkę pod l. 5, gdzie zam. 35-letnia Anna Tyszkowska, żona kolejarza, targnęła się na życie przez wypicie nieznanej na razie trucizny. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy, Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala powszechnego. Przyczyna desperackiego kroku nieznana.

—o—

Nieszczęsny kolejarz pod lokomotywą.

Koła obcięły mu prawą nogę.

Lwów, 16 listopada.

(—) Wczoraj w godzinach popołudniowych na dworcu Podzamcze wydarzył się nieszczęśliwy wypadek: Przetokowy Michał Stupiński (38 lat), w czasie przełaczania wagonów stanął na torze i nie spotrzegł lokomotywy, idącej z Dworca Głównego. **Nieszczęśliwy dostał się pod koła, które ucięły mu prawą nogę.** W stanie groźnym odstawiono ofiarę własnej nieostrożności do szpitala powszechnego.

—o—

W pogoni za krową, znalazł śmierć.

ROZPACZLIWA WALKA TRZECH WIEŚNIAKÓW Z FALAMI WEZBRANEJ RZEKI.

Lwów, 16 listopada.

(—) Wczoraj rano nadeszła do Lwowa wiadomość o niezwykle **tragicznych przejściach trzech wieśniaków żydaczowskich.** Nieszczęśliwcy ci przez kilka godzin zmagając się z żywiołem wodnym, przechodzili **istne katusze,** walcząc wprost ze śmiercią. Dopiero dzięki pomocy przypadkowych świadków tej sceny, dwu z nich udało się uratować, **trzeci zaś padł ofiarą wody.**

Oto przedwczoraj nad ranem gospodarzowi Piotrowi Siwakowi z Żydaczowa **wydaliła się** z obory krowa, a poszukiwania za nią doprowadziły Siwaka nad **brzeg rzeki,** której wezbrane wody zbłąkaną krowę uniosły.

Przy pomocy dwóch braci Jana i Michała Horodyszczów, Siwak **czółnem puścił się w poszukiwanie za krową.** Na drodze napotykali ci śmiałkowie na duże trudności, albowiem spiętrzone fale utrudniały im posuwanie się naprzód. Niebawem znaleźli się

w obliczu katastrofy,

gdyż wezbrane wody wywróciły **czółno, a wszyscy trzej skoczyli do wody,** która poczęła ich unosić. Walcząc z coraz to większemi falami, które ich zalewały, trzej wieśniacy nadaremnie usiłowali dotrzeć do brzegu.

Na szczęście tę rozpaczliwą ich walkę spostrzegł z mostu, będący wówczas na wycieczce, **hr. Komornicki,** który zaalarmował wieśniaków, oraz władze. Pośpieszono z pomocą tonącym i jednego z nich udało się na miejscu uratować, podczas gdy

dwaj inni zginęli

w nurtach wodnych. W godzinach południowych jednego, którego uważano już za nieboszczyka, znaleziono w sąsiedniej wsi na brzegu, **prawie że bez życia.** Przy energicznych wysiłkach udało się go przyprowadzić do przytomności. Trzeci **wieśniak zaginął bez śladu.**

HUBERMANN KUPIŁ SOBIE DWIE WYSPY.

Wiedeń, 15. listopada. (Tel. G. P.) „N. Wr. Journal" donosi z Locarna, że znany skrzypek polski, p. Bronisław Hubermann, który, jak wiadomo, należy do fanatycznych zwolenników ruchu paneuropejskiego, **zakupił 2 wyspy na Lago Maggiore.** Dotychczas niewiadomo, czy **nastąpiło** to w celach prywatnych, czy też stoi w związku z ideologiczną działalnością Hubermana.

—o—

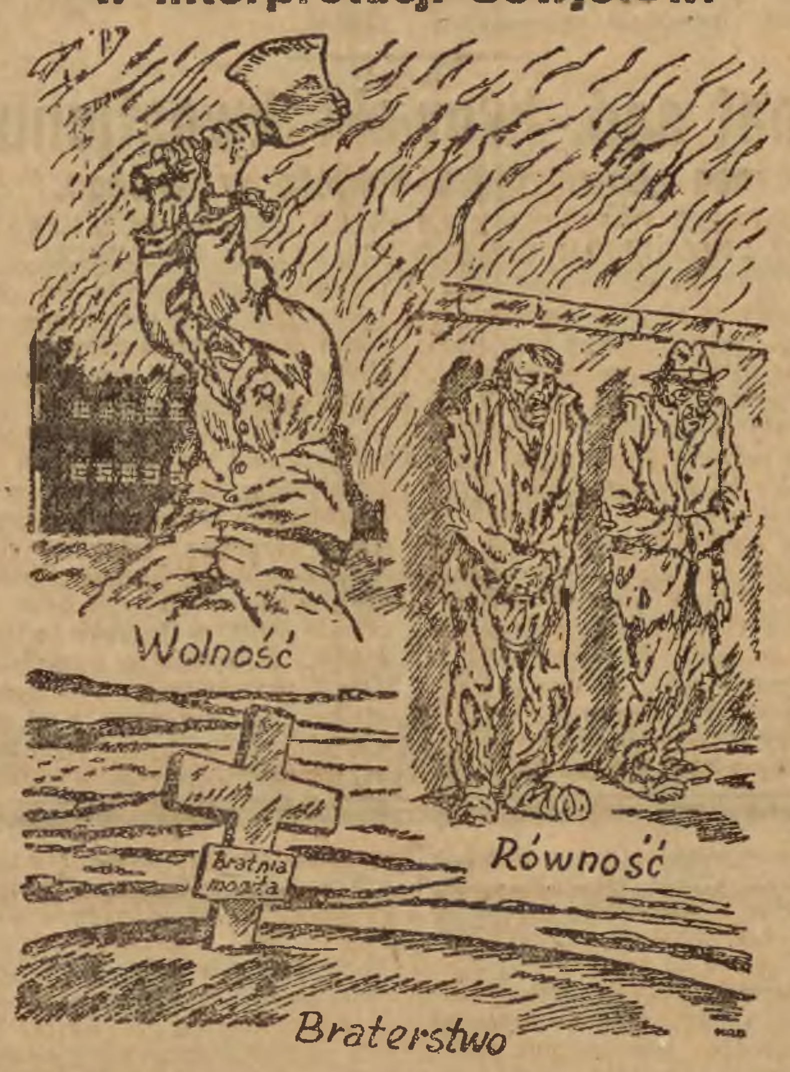
Wśród pism i książek.

Lwów, 16 listopada.

Herman Heijermans. „Oczy". (Powieść). Książka niniejsza, której autorem jest jeden z najpopularniejszych powieściopisarzów europejskich, zainteresuje z pewnością prawdziwie każdego czytelnika. Jest to powieść o głębokiem i sensacyjnem napięciu dramatycznem.

„Szachy", miesięcznik poświęcony grze i studjom szachowym, który z wyjściem Nr. 6-go został przez poprzednie Wydawnictwo z powodu trudności finansowych zawieszony, będzie wychodził nadal, a pierwszy (względnie Nr. 7.) tegoż ukaże się już z dniem 1. grudnia br. pod redakcją Komitetu: M. Wójcika, S. Lumbacha i T. Horaka. Redakcja i Administracja: Lwów, L. Sapiehy 77. Tel. 496.

Wolność-Równość-Braterstwo w interpretacji Sowjetów.



Z okazji 10-lecia republiki sowjeckiej reprodukujemy tu rycinę pióra rosyjskiego rysownika emigranta, będącą krwawą satyrą na dewastację Rosji przez rządy sowjeckie, które po swojemu zrealizowały hasła: **Wolność** (palenia i mordowania), **Równość** (wobec ogólnej nędzy) i **Braterstwo** (we wspólnej mogile pomordowanych ofiar).

Półnagi „świrk"

z kamieniem w ręku wyprawia awantury.

Lwów, 16 listopada.

(—) Przedwczoraj rano w realności przy ul. Asnyka 1, gdzie mieszka konsul angielski, zjawił się jakiś osobnik nawpół nago odziany i bez trzewików, z kamieniem w ręku i począł się awanturować, a wszelkie próby usunięcia go z tej realności okazały się bezowocne. Zrobiło się wielkie zbiegowisko, a przybyły posterunkowy dopiero zdołał stwierdzić, że osobnik ten jest umysłowo chory, który najprawdopodobniej zbiegł jakiejś eskortującej go osobie w drodze do szpitala. Osobnik ten liczy 42 lat, wzrostu średniego, ciemny blondyn, na przodzie głowy ma łysinę. Ubrany był w opończę, ma wygląd miejski.

—o—

Fizyk z Bełza, dr. Kowalski

skazany na rok więzienia.

Lwów, 16 listopada.

(—) Wczoraj nastąpił epilog **sensacyjnej sprawy dr. Kowalskiego, fizyka w Bełzie,** oskarżonego o oszczerstwo popełnione na członkach sądu w Bełzie oraz na osobie burmistrza Chudzika, o czem wczoraj obszernie pisaliśmy. Po przeprowadzonej rozprawie w zaoczności Trybunał zasądził dra **Kowalskiego na jeden rok ciężkiego więzienia z obostrzeniami.**

—o—

ZAMIEĆ ŚNIEŻNA NA WILEŃSZCZYŹNIE.

Warszawa, 15 listopada. (Tel. G. P.) Wczoraj w obrębie całej Dyrekcji wileńskiej trwała **silna zamieć śnieżna,** która utrudniała ruch a nawet spowodowała zupełne **wstrzymanie ruchu na linji wąskotorowej Dukszty-Druja,** z powodu zasypania torów śniegiem. Siła burzy śnieżnej była tak duża, iż na odcinkach Słonim—Baranowicze—Lachowicze i Mołczadź - Nowojelnia **wywróciła około 250 słupów telegraficznych.**

—o—

Bibljoteka, której książkami są mózgi.

KSIĄŻKA O 10.000 KARTEK. — NIEZMIERNIE DONIOSŁE I CIEKAWE BADANIA. — LOKALIZACJA FUNKCYJ PSYCHICZNYCH. — ARCHITEKTONIKA MÓZGU. — TAJEMNICA GENJUSZÓW.

(Do ryciny na stronie 1-szej).

Berlin, w listopadzie.

(H) W Berlinie, niedaleko od placu Magdeburskiego, znajduje się niepozorny dom, w którego wnętrzu kryje się

najciekawsza może bibljoteka świata.

W licznych szafach zamiast książek, zdobiących zwyczajne bibljoteki, widzimy tutaj **niezliczone przekroje mózgowe.** Z najdalszych krajów posyła się tutaj mózgi: ludzkie ze szpitali, a zwierzęce z ogrodów zoologicznych. Jeśli np. w zakładzie obłąkanych w Lizbonie umrze człowiek skutkiem **niezwykłej choroby mózgowej,** dokładnie dotąd niezbadanej — po pewnym czasie przynosi poczta do Berlina **hermetycznie zalutowaną puszkę blaszaną z mózgiem.** Te oryginalne przesyłki dostarczają materjału **do niezmiernie ciekawych i doniosłych badań.**

Zanim rozpocznie się naukowe badanie mózgu, konieczna jest **żmudna techniczna praca przygotowawcza.** — Mózg jest z natury miękki, a więc, aby móc go przesłać, należy go przedtem poddać **działaniu formaliny.** Dalsze preparowanie mózgu odbywa się już **w samym instytucie berlińskim.** Mózg rozcina się na dwie, cztery do pięciu części. Leżą one całemi miesiącami **w pewnych specjalnych płynach,** które wywołują

ów stan twardości,

potrzebny celem dokonywania odpowiednich przekrojów. Precyzyjne przyrządy t. zw. **mikrotomy** tną owe stwardniałe bloki. Mikrotomy te przypominają nieco gilotynę. Dzięki nim można otrzymać płaty o grubości przeciętnej **20 mikronów** (jeden mikron — 0.001 mm). Ponieważ mózg ludzki jest przeciętnie długi **na 18 cm.,** dostaje się dzięki mikrotomom około

10 tys. takich płatów,

idących przez cały mózg. Każdy płat

numeruje się dokładnie i fotografuje ze wszystkich stron.

Następnie poddaje się owe cieniutkie płaty **odpowiedniemu barwieniu,** poczem umieszcza się je przy pomocy balsamu kanadyjskiego między dwiema płytami szklanemi. Suszenie tych płatów trwa kilka tygodni; na tem kończy się owa przygotowawcza praca techniczna. Trwa ona przeciętnie — gdy chodzi o mózg ludzki — **około 2 lat.**

Tak więc każdy mózg zamienia się na

książkę o 10 tys. kartek.

Powstaje w ten sposób niezmiernie oryginalna i jedyna w całym świecie **bibljoteka. Liczba tomów jest wcale pokaźna;** corocznie preparuje się w opisany sposób kilkaset mózgów ludzkich i zwierzęcych.

Te techniczne zabiegi przygotowawcze wymagają oczywista wielkiej ilości wypróbowanych i doskonale wyszkolonych **pracowników,** którzy działają ustawicznie w porozumieniu **z uczonymi.** Wielu z nich wzbogaciło wiedzę **cennemi bardzo zdobyczami.** Oczywista tych pracowników technicznych jest znacznie więcej, niż samych uczonych, którym przypada w udziele tylko **praca pojęciowa,** wyzyskiwanie zgromadzonych materjałów, wyciąganie z owych dziwacznych książek **wartościowych i cennych wniosków.**

Wyniki naukowe tego instytutu posiadają **pierwszorzędne znaczenie, zwłaszcza w zakresie lokalizacji różnych funkcyj psychicznych w rozmaitych partjach mózgu** posunięto naukę naprzód krokami iście siedmiomilowemi. I tak np. stwierdzono tutaj, iż t. zw. **„Caudatum" i „Putamen"** należy pojmować jako całość organiczną t. zw. **„Striatum".** Naruszenie tego „Striatum" wywołuje szereg chorób, które dla medycyny były dotychczas

zagadką.

T. zw. „Paralysis agitans" polega właśnie na schorzeniu wymienionej partji mózgu. Inne związki między znanemi chorobami, a stanem odpowiedniej części mózgu, stwierdzone w tym właśnie instytucie, **są zbyt specjalne,** aby w popularnym artykule można się było szerzej nad niemi rozwodzić.

Znaczenie tego instytutu polega również na szeregu rewelacyj w dziedzinie **architektoniki mózgu.** Wiele tutaj zdziałał zmarły niedawno uczony Brodmann. Przez architektoniczny układ mózgu rozumieć należy zjawisko, że już przy stosunkowo niewielkiem powiększeniu odrębne części kory mózgowej okazują **określone i swoiste cechy,** zależne od układu komórek i włókien. Zależnie od tego, czy chce się badać **komórki,** czy też **włókna korowe** — uprawia się **Zyto-architektonikę** (architektonika komórek) lub Myelo-architektonikę (architektonika włókien).

Do tych badań niezmiernie przydają się właśnie owe **cieniutkie przekroje mózgowe.** Śledząc dokładnie, z drobiazgową skrupulatnością **owe tysiączne kartki książki mózgowej,** dochodzi nauka do **coraz bardziej gruntownej znajomości budowy mózgu.** Jak bardzo zróżnicowana jest ta budowa mózgu świadczy fakt, iż w centrum węchowem myszy znajdujemy w obrębie dwóch do trzech milimetrów 5—6 architektonicznie wyodrębnionych pól.

Zestawienie owych „kartek" ludzkich z „kartkami" zwierzęcemi doprowadziło **do wielu ogromnie interesujących wniosków.** I tak np. stwierdzono, że mózg ludzki posiada ogromną przewagę ilościową i jakościową **w tych specyficznych polach struktury mózgowej.** Instytut berliński posiada w swoich zbiorach szereg mózgów sławnych uczonych, polityków i artystów, a badania w tym kierunku doprowadziły również **do świetnych rezultatów.**

Słowem — owa bibljoteka berlińska **posiada doniosłe znaczenie** i powinna znaleźć w innych krajach **rywalki i naśladowczynie.**

Rycina nasza przedstawia: a) zewnętrzną powierzchnię półkuli mózgowej, b) mózg ludzki w przekroju poprzecznym, c) mikroskopiczny obraz prymitywnego pola wzrokowego (Area striata), d) dziesięć charakterystycznych pól architektonicznych na zwojach mózgowych.

—o—

A jednak wypłata zaliczek
na pensje urzędnicze została wstrzymana.

STOI TO W ZWIĄZKU Z WYDANIEM NOWYCH NORM ZALICZKOWYCH.

Lwów, 16. listopada.

Wbrew zaprzeczeniu Ministerstwa Skarbu, jakoby wypłata zaliczek na pensje urzędnicze nie została wstrzymana, stwierdzamy, że Ministerstwo to okólnikiem z 22. października br. l. D. VII. 3147, wydanym do wszystkich władz centralnych (z wyjątkiem Ministerstwa spraw wojskowych) **uchyliło z dniem 31. października br. prawo wypłacania zaliczek w sposób dotychczas unormowany, wobec czego kasy skarbowe z dniem tym wypłaty wstrzymały.**

Zarządzenie swe Ministerstwo skarbu motywuje zamiarem wprowadzenia z dniem 1. listopada 1927 **nowych zasad wypłacania zaliczek,** które to zasady stać będą w związku z ogłoszonem w dzienniku ustaw Nr. 88 rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z 13. października 1927 o planie stabilizacyjnym i zaciągnięciu **pożyczki zagranicznej.**

Senat sąd. lwowski kwestjonuje
moc obowiązującą dekretu prasowego.

SENSACYJNE ORZECZENIE, KTÓREGO SKUTKI OCZEKIWANE SĄ Z NIECIERPLIWOŚCIĄ PRZEZ SFERY PRAWNICZE.

Lwów, 16 listopada.

(—) Przed senatem karno-skarbowym, któremu obecnie są również przydzielone sprawy prasowe, odpowiadał wczoraj p. Iwan Tyktor, właściciel realności i odpowiedzialny redaktor ukraińskiego „Nowego Czasu", przez prokuraturę pociągnięty do odpowiedzialności za artykuł wydrukowany w tem piśmie 13 czerwca br. pt.: Światło Mogił", w którym dopatrzyła się przestępstwa. Obrońca oskarżonego adwokat dr. Szuhiewicz wygłosił dłuższe przemówienie, w którem zakwestjonował kompetencję Trybunału, stojąc na stanowisku, że dekret prasowy, na podstawie którego pociągnięto oskarżonego do odpowiedzialności, nie obowiązuje, gdyż został przez Sejm uchylony.

Tu zaszła znamienna a zarazem sensacyjna rzecz, a mianowicie, po raz pierwszy we Lwowie Trybunał nie przeszedł nad wnioskiem dra Szuhiewicza o odroczenie sprawy do porządku dziennego, lecz postanowił rozprawę odroczyć celem stwierdzenia, czy istotnie uchylenie dekretu prasowego przez Sejm ma prawne skutki w stosunku do jurysdykcji. Uchwała ta wywołała w sferach prawniczych i politycznych wielką sensację, a epilog w tej sprawie jest oczekiwany z dużem zainteresowaniem.

Czy wyciąłeś dzisiejszy kupon Konkursu Zimowego?

FEJLETON „GAZETY POR." z 17. XI. 1927

JACQUES BAINVILLE.

Obyczaj Samnitów

Gdy książę Tagore po śmierci swego ojca wstąpił na tron Indji, postanowił ulepszyć prawa i obyczaje swego królestwa.

Książę Tanore studjował w Paryżu i umiał na pamięć liczne ustępy dzieł uwielbianego przez niego Monteskjusza, którego naukę pochłaniał w Szkole Politycznej. Między innemi pozostał mu w pamięci ustęp, odzwierciadlający piękny obyczaj starożytnych Samnitów, tak oto opisany przez Monteskjusza:

— Co roku zbierano u Samnitów wszystkich młodzieńców i rozważano ich zalety i zasługi. Najgodniejszy miał prawo wybrać sobie za żonę którąkolwiek z dziewic samnickich. To samo mogli byli uczynić trzej kolejno wyróżnieni. W ten sposób cnota, uroda, wdzięk, wykształcenie i bogactwo panien stawały się nagrodą dla zasłużonych młodzieńców, co wywierało zbawienny wpływ na młodzież płci obojga i było pobudką do pielęgnowania cnót wszelkich.

Książę Tagore postanowił w swej stolicy Kimurlok zwołać wszystkich młodzieńców i czterech wybranych nagrodzić żonami. Stary doświadczony minister Samar napróżno starał się odwieść księcia od tego zamiaru, tłumacząc mu, że zmieniły się czasy i nierówni stanem, oraz przyzwyczajeniami ludzie nie stworzą tak szczęśliwych i dobranych małżeństw, jak Samnici w idealnej republice Platona.

Podczas konkursu zasłużonych młodzieńców Tanore, siedząc na szczerozłotym tronie obok swej siostry, pięknej księżniczki Gandory, uznał koszykarza Baduca za najlepszego syna ojczyzny, albowiem walecznie gromił wrogów podczas najazdu Mongolskiego i własną ręką zgładził stu. Skoro Baduc dowiedział się, że może wybierać wśród wszystkich dziewic Indji, spojrzał jednym okiem (drugie stracił na wojnie) na księżniczkę Gandorę i oświadczył, iż ją pragnie pojąć za żonę.

Piękna księżniczka zemdlała z przerażenia i zapewniała, że woli ponieść śmierć, niż zostać żoną ślepego koszykarza, ale Tanore był nieubłagany i w krótkim czasie wyprawił huczne weselisko.

Mądry wezyr Samar i stara piastunka księżniczki udzielili Gandorze tajemnych rad, które nieszczęsna oblubienica chętnie zastosowała i kiedy Baduc po skończonych uroczystościach wszedł do jej komnaty, przyjęła go uśmiechem pełnym wzgardy i oświadczyła, iż została z mocy prawa jego żoną, ale nigdy łoża z nim dzielić nie będzie. Prośby i groźby Baduca nie wzruszyły pięknej córy królewskiej i Baduc spędził noc na otomanie. Następne noce minęły podobnie i Baduc przyznał w głębi duszy, że łatwiej dawał sobie radę ze stu wojakami mongolskimi, niż z jedną księżniczką i że źle jest kiedy żona przewyższa męża pod każdym względem, a mąż nie może jej zaimponować niczem, prócz swego dyplomu zasługi, robót koszykarskich i jednego oka.

Po trzech dniach, gdy księżniczka powróciła o świcie z balu, na którym tańczyła cały czas z książętami i kalifami, nie zastała już swego męża — powrócił do rodziców w małej chatynce i do miasteczka, w którym cieszył się szacunkiem i sympatją i mógł zdobyć serduszko niejednego skromnego dziewczęcia.

★

Drugi z kolei nagrodzony za cnotę młodzieniec był pisarczykiem u właściciela banku. Zasługa jego polegała na wykryciu spekulanta, który starał się obniżyć walutę w Indjach. Pisarczyk ten, imieniem Yokim, tracący dnie na przepisywaniu szeregów cyfr, miał kult dla poetów, tworzących piękne rymy. To też, gdy pozwolono mu wybrać sobie żonę, wskazał poetkę Leilę.

Leila pochodziła z artystycznej rodziny, ojciec jej był wieszczem narodowym, a jej portrety często reprodukowano w gazetach, Zdejmowała się zawsze troisquarts i wyglądała uroczo, ale w rzeczywistości miała piegi, zyze oczy, twarde, matowe kasztanowate włosy, ostry nos i dziwnie kościstą postać. Leili spodobał się piękny pisarczyk i noce poślubne Yokima upłynęły mu pomyślniej, niż noce Baduca, za to dni jego Leila zatruła swą pychą i bezdusznością. Kazała mu podziwiać swe ody, nie zajmowała się zupełnie domem, uważając, że iskra Boża wygasa przy kuchni, nie dbała o turbany i szaty Yokima, bujając zawsze w obłokach, przytem zdradzała go bezustannie, czerpiąc w nowych namiętnościach literackie wrażenia.

Pewnego dnia Yokim utopił swą zgryzotę w głębokiej studni, pozostawiając na ocementowaniu podarte sandały i list o wymownej treści:

„Nie żeń się nigdy z artystką".

★

Trzecim zasłużonym laureatem był biedny rybak Sahatlawa, który uratował wielu ludzi z odmętów oceanu. Sahatlawie imponowały pieniądze i wzdychał do dobrobytu, to też na zapytanie księcia Tagore powiedział bez wahania:

— Pragnę pojąć za żonę córkę Zacari.

Zacari był bogaczem tak potężnym, że nazwisko jego stało się przysłowiowem i zamiast Krezusa wymieniało się w Kimurlok „Bogaty jak Zacari".

Okazało się wprawdzie, że Zacari nie ma żony ani córki, o czem biedny rybak nie wiedział, ale w zastępstwie siostrzenica i przyszła spadkobierczyni Zacari, piękna kształtna Rebecca miała uznać Sahatlawę za męża.

Piękna dziewica rzewnie płakała, gdy dowiedziała się o swym losie, ale Zacari nie chciał słyszeć o żadnym oporze. Bogactwa jego budziły zawiść i niechętni

Pierwszy atak zimy.

ŚNIEG PÓŹNO SIĘ POJAWIŁ W TYM ROKU, LECZ ODRAZU POSZEDŁ DO OSTREGO ATAKU. — ROZMIARY ZAMIECI ŚNIEŻNEJ W WILEŃSZCZYŹNIE. — DRUTY TELEFONICZNE ZERWANE. SŁUPY POOBALANE. — PRZERWA POŁĄCZENIA TELEFONICZNEGO Z WARSZAWĄ. — LWÓW POD ZNAKIEM ŚNIEŻYCY.

Lwów, 16. listopada.

(jp) Dość długo w tym roku nie przybywał biały zwiastun zimy, śnieg, który, gdy się zbrała z dobrym swym kompanem wichrem, nie mało zazwyczaj przyczynia ludziom kłopotów. Ale gdy się wreszcie pojawili obaj przed paru dniami, to trzeba to przyznać, że **wystąpili odrazu z pokaźną siłą**, jak gdyby chcąc dowieść, że nie wolno lekceważyć nawet ich pierwszego młodocianego rozmachu.

Śnieżyca, która we Lwowie poczęła na dobre pruszyć od poniedziałku wieczorem, a w nocy okryła grubą warstwą ziemię i dachy domów, bezpośrednio **w naszem mieście i w okręgu Lwowa nie przybrała groźniejszej postaci**. Natomiast w północnych stronach Polski rozszalała się **w groźną zamieć śniegową**, która nie tylko poczyniła **poważne zaburzenia i szkody lokalne**, ale nadto nawet odbiła się w szerszym zakresie **przerwami ruchu telefonicznego i telegraficznego**, pod **którymi ucierpiało także i nasze miasto.**

Zamieć śnieżna rozszalała ze szczególniejszą siłą w **Wileńszczyźnie, na przestrzeni między Wilnem a Baranowiczami, gdzie wicher pozrywał druty telefoniczne i telegraficzne, obalił ponad 200 słupów, powodując przerwanie wszystkich połączeń.** Zamieć śnieżna **zasypała tory kolejowe**, tworząc miejscami nieprzekopane wydmy, w następstwie czego **ruch kolejowy doznał przeszkód i opóźnień.**

Również w okręgu Warszawy szalała w nocy z poniedziałku na wtorek **silna zamieć śnieżna**, z powodu której nastąpiła między innymi **przeszło dwugodzinna przerwa w ruchu telefonicznym między Warszawą a Lwowem.**

Obejmowała ona wszystkie linje, co bardzo przykro odbiło się w obsłudze redakcyjnej pism lwowskich. **Lwów był przez kilka godzin odcięty zupełnie od stolicy, bo ani linja na Równe, ani na Rozwadów-Lublin, ani na Kraków** nie funkcjonowała. Na szczęście po paru godzinach udało się nawiązać napowrót kontakt ze światem.

W samym Lwowie, jakoteż w obrębie dyrekcji kolejowej lwowskiej **śnieżyca nie przybrała groźniejszych rozmiarów.** Pociągi kursowały i kursują normalnie, tak samo też niema utrudnień w komunikacji telegraficznej i telefonicznej.

Niemniej miasto już wczoraj od wczesnego ranka przedstawiało charakterystyczny zimowy widok.

Śnieg, padający przez noc całą, miękki jeszcze i wodnisty, topniejąc w zetknięciu z ziemią, wsiąkał w nawierzchnię **nic, rozczyniając ją na grząskie błoto, na które kładły się całunem coraz to nowe warstwy dalszych opadów śnieżnych.**

To też wczoraj już od wczesnego rana dozorcy domów i pracownicy Zakładu czyszczenia miasta, uzbrojeni w miotły, łopaty i ryskale podjęli **walkę z inwazją żywiołu.** Odmiatano, odrzbywano i zgartywano śnieg i błoto, które ładowano następnie na przybyłe w sukurs **wozy Zakładu czyszczenia miasta.**

Praca ta, zwłaszcza o ile była wykonywana przy pomocy nowych automobilowych wozów cieszyła się żywem zainteresowaniem publiczności. Szerokie koło gapiów otaczało każdy wóz, przyglądając się z zajęciem celowym jego urządzeniom.

W późniejszych godzinach dnia śnieg począł topnieć i o ile aura się nie zmieni, niema obawy, aby pierwsza śnieżyca przybrała we Lwowie poważniejsze rozmiary.

—o—

Tajemnica bólu głowy

CO MÓWI O TEM 95-LETNI UCZONY. — RADY PROSTE, ALE ZBAWIENNE.

Medjolan, w listopadzie.

(H). Uniwersytet medjolański urządził niedawno akademję na cześć 95-letniego fizjologa, wybitnego uczonego o sławie europejskiej,

Edwarda Cazzamalego.

Cazzamali mimo tak podeszłego wieku cieszy się **doskonałem zdrowiem** i dotąd nie zaprzestał działalności naukowej i pedagogicznej.

Zaproszony przez jedno z pism miejscowych, napisał profesor Cazzamali artykuł p. t.

„Tajemnica mego zdrowia",

w którym podaje szereg szczegółów **niezmiernie interesujących** zwłaszcza dla osób, oddających się **pracy umysłowej.**

Między innemi czytamy w tym artykule: „U osób poświęcających się pracy umysłowej występuje bardzo często **ból głowy.** Mogę o sobie powiedzieć, że ból głowy jest dla mnie zjawiskiem **niezmiernie rzadkiem.**

Zastanawiałem się bowiem za młodu nad hygieną pracy umysłowej i doszedłem do pewnych **konsekwentnych wniosków,** które okazały się bardzo praktycznemi i celowemi.

Ból głowy oczywiście może pochodzić **z najrozmaitszych powodów.** Chodzi mi o ból głowy, spowodowany specjalnie **pracą umysłową.**

Oto moja metoda, która okazała się niezawodną: Można pracować umysłowo przez długi szereg godzin, trzeba jednak pamiętać o jednej rzeczy: co pewien czas należy wtrącać

krótkie, kilkuminutowe pauzy.

Najlepiej przymknąć oczy, oderwać się zupełnie od pracy, niejako zamknąć się w sobie i odciąć od świata. Postępowałem więc w ten sposób: **po godzinie pracy przerywałem ją na pięć do dziesięciu minut.** Wydalność znakomicie się w ten sposób zwiększała, zmęczenie było minimalne, a ból głowy pojawiał się tylko **w sporadycznych wypadkach.**

Kiedy jednak mimo tych przerw odczuwałem silniejsze zmęczenie, przerywałem natychmiast **choćby najpilniejszą pracę.** Kiedy maszyna wykazuje jakiś błąd, nie można jej **dalej forsować,** lecz trzeba zatrzymać ją, aby uszkodzoną część naprawić. Mózg jest także tylko

maszyną,

psuje się ona bardzo łatwo, czego dowodem **tyle chorób nerwowych i tak licznie zapełnione zakłady dla umysłowo chorych.**

Oczywista, omówiłem tutaj tylko jeden rodzaj bólu głowy. Inne, wynikające np. **z zaburzeń żołądka,** wymagałyby osobnego rozpatrzenia. Nie chcę jednak wkraczać w dziedzinę lekarzy".

Uwagi prof. Cazzamalego wydają się **niezmiernie proste i niemal banalne.** Nabierają one znaczenia dzięki temu właśnie, że **długoletnia, owocna praktyka życiowa** sprawdziła niezbicie jej doniosłą i nieprzeciętną wartość dla osób pracujących umysłowo.

—o—

Uroczysty dzień w Sokolnikach.

Lwów, 16 listopada.

W ubiegłą niedzielę Sokolniki, podmiejska gmina lwowska była świadkiem **niezwykłej i pięknej uroczystości.** W uznaniu zasług włościan z Sokolnik w czasie obrony Lwowa Kapituła Krzyża Obrony Lwowa nadała gminie **„Krzyż Obrony Lwowa".**

Uroczystość rozpoczęło nabożeństwo w kościele parafialnym celebrowane przez ks. proboszcza **Gruszeckiego.** Po odśpiewaniu hymnu państwowego udali się mieszkańcy i liczni goście **pod budynek szkolny,** na którym, jako na placówce w czasie bojów, **wmurowano Krzyż Obrony Lwowa.** Kierownik szkoły p. **Czarnecki** w dłuższem przemówieniu skreślił **dzieje walk mieszkańców gminy Sokolnik w listopadzie 1918 r., oraz poniesionych ofiar.** Następnie przemówił **p. płk. Baczyński,** prezes Związku obrońców Lwowa, wręczając przewodniczącemu Komitetu ks. Gruszeckiemu **dyplom i dokonując odsłonięcia Krzyża przy dźwiękach Hymnu państwowego.**

Imieniem T. S. L. przemawiał p. **Sulawa,** zaś imieniem szkolnictwa p. inspektor szk. **Z. Zaklika.** Imieniem ludności podziękował Kapitule i gościom miejscowy włościanin p. **Marcin Dudek,** składając przyrzeczenie imieniem mieszkańców Sokolnik, że w sercach Sokolniczan zawsze płonąć będzie **wielki ogień miłości Ojczyzny,** że zawsze staną karnie w obronie ziemi polskiej i Lwowa. Imieniem gmin podmiejskich przemówił p. **Krykiewicz,** burmistrz Zamarstynowa. W końcu uczeń 6 klasy powsz. Kroczak złożył z działwą ślubowanie uroczyste, że działwa pielęgnować i kochać będzie ideały ojców swoich i za Ojczyznę życie złożyć gotowa. Deklamacja czwartoklasisty Grzędzieła, chór działwy szkolnej i produkcje orkiestry włościańskiej przeplatały przemówienia.

Na wniosek płk. Baczyńskiego wysłano hołdownicze depesze do pp. Prezydenta Rzpltej i Marszałka Piłsudskiego.

—o—

Bibljoteka Rotszyldów własnością Frankfurtu

Berlin, w listopadzie.

(c) W r. 1887 Luiza Rotszyld założyła dla uczczenia pamięci ojca swego, Karola, bibljotekę, która z biegiem czasu wzrosła do 100.000 tomów. Utrzymywana przez rodzinę frankfurckich magnatów, utraciła w okresie inflacji zarówno kapitał zakładowy jak i następne fundacje, jakich instytucji nie skąpiła Rotszyldowska rodzina. Celem ocalenia bibljoteki, rodzina zrzekła się obecnie jej własności i zaproponowała przejęcie cennego księgozbioru radzie miejskiej Frankfurtu. Propozycja została przyjęta i bibljoteka, posiadając liczne cenne unikaty, stanie się wkrótce własnością miasta.

---

wyzyskiwaliby sprzeciw prawom Samnickim za powód konfiskaty bezmiernego mienia.

Rebecca postanowiła zemścić się na rybaku za jego śmiałość i pozornie chętna do wstąpienia w związki małżeńskie, zażądała uprzednio od swego oblubieńca, aby podał się staraniom fryzjera, manikurzysty, dentysty, doktora i krawca.

— Czy nie wystarcza ci, że jestem bohaterem? — spytał rybak.

— Przynosi mi to honor, ale musisz przejąć się zwyczajami ludzi bogatych, do których odtąd należysz.

I Sahatlawę masowano, strzyżono, pozerowano, badano. Znaleźli pięć zepsutych zębów i dziesięć chorób i niedomagań, a kiedy nie chciał zażywać lekarstw i przechodzić kuracji, Rebecca oświadczyła mu:

— Ludzie bogaci zawsze chorują i żyć nie mogą bez lekarzy.

Następnie osłabionemu leczeniem młodzieńcowi Rebecca poleciła nauczyć się tańczyć, boksować, jeździć konno i samochodem, grać w tennisa i golfa — słowem uprawiać wszystkie sporty, właściwe bogaczom. Do każdego sportu musiał się przebierać, a wieczory i noce spędzać na tańcach. To wszystko wyczerpało nerwy i siły prostaka.

To też kiedy Rebecca uprzedziła jeszcze Sahatlawę, że będzie musiał nauczyć się arytmetyki handlowej, buchalterji, prawa wekslowego i korespondencji, aby nie stracić przez nieświadomość jej niezmierzonych bogactw — nieszczęsny rybak omdlał z przerażenia i wyczerpania.

Rebecca wykorzystała ten upadek ducha, dała Sahatlawie garść rupji i wyprawiła go z pałacu, a rybak uszczęśliwiony kupił sobie nową łódź i powrócił do swych sieci i zabaw z marynarzami i dziewczętami, albowiem równie trudno jest biedakowi przyjąć tryb życia bogaczy, jak przyzwyczaić się do nędzy, kiedy się żyło w dostatku.

*

Czwarty nagrodzony, zdolny rolnik Rahadit, wsławiony wzorową gospodarką okazami ogrodnictwa i hodowli bydła, skromnie oświadczył księciu:

— Ja pragnę za towarzyszkę życia mieć równą mi pochodzeniem i wychowaniem Rahadittę, którą znam od dzieciństwa i szczerze miłuję.

Oboje młodzi pobrali się, nie zmienili dotychczasowego trybu życia, pracowali i kochali się. To też do późnej starości szczęśliwie razem żyli.

Gdy książę Tanore dowiedział się o losach czterech par, zamyślił się głęboko, poczem zwołał swych ministrów i postanowił znieść w królestwie Indyjskiem prawo Samnitów.

— Tak trudno dobrać się małżonkom i żyć szczęśliwie — nie mieszajmy się do spraw sercowych i pozostawmy młodym troskę o własną przyszłość.

Tłum. F. M.

1844 -- 1877 -- 1927.

W rocznicę oddania nowego gmachu do użytku Politechniki lwowskiej.

NAJSTARSZA POLSKA AKADEMICKA UCZELNIA TECHNICZNA. — NA ROGU UL. ORMIAŃSKIEJ I RUTOWSKIEGO. — PO ZBOMBARDOWANIU LWOWA PRZEZ HR. HAMMERSTEINA. — ZAMIAST 300 JEST OBECNIE 2109 STUDENTÓW.

Lwów, 16. listopada.

Pięćdziesiąt lat upływa od chwili **uroczystego poświęcenia i oddania do użytku Politechniki Lwowskiej.**

Rocznica ta zasługuje, aby społeczeństwu przypomnieć tę chwilę, panujące w kraju naszym wówczas stosunki, oraz zdać choćby najbardziej treściwe sprawozdanie z pięćdziesięcioletniego okresu działalności **tej najstarszej polskiej akademickiej Uczelni technicznej.**

Na ziemiach podzielonej Polski, powstał w tym kierunku jako pierwszy o akademickim poziomie **„Instytut Politechniczny" w Warszawie w roku 1825**, znakomicie na ówczesne czasy w czterech Wydziałach zorganizowany. Niestety, po pięciu latach istnienia zamknięto Instytut ten na zawsze **w następstwie wypadków powstania 1830/31.** Utworzony przez Senat rządzący Rzeczypospolitej Krakowskiej, uchwałą z 3. października 1834, **Instytut techniczny krakowski**, nie osiągnął nigdy poziomu szkoły akademickiej i ostatecznie zamieniony został na istniejącą dziś **szkołę przemysłową.** Utrzymała się natomiast do dziś jedyna tylko dawna **Lwowska Akademja Techniczna, utworzona dnia 4. listopada 1844 z istniejącej we Lwowie od r. 1817 szkoły realnej, przemianowana następnie w r. 1877 na „Szkołę Politechniczną", a w r. 1921 na Politechnikę Lwowską.**

Ta dawna Akademja techniczna we Lwowie posiadała pierwotnie **dwuletni Oddział techniczny, jednoroczny Oddział handlowy, oraz szkołę realną**, przygotowującą młodzież do studjów technicznych. Akademja ta, od roku 1844/45 do znanych wypadków rewolucyjnych w r. 1848, **pomieszczoną była w domu Darowskiego**, przy rogu ulicy Ormiańskiej i Teatralnej (Rutowskiego), naprzeciw ówczesnego Uniwersytetu (dzisiejszego „Domu Narodowego"). Dnia 2. listopada 1848, austr. generał hr. **Hammerstein zbombardował Lwów**, „wskutek powstania studentów, mieszczan rewolucyjnych i proletarjatu"; w następstwie **spłonął gmach Akademji technicznej, przyczem zniszczały cenne zbiory naukowe, gromadzone z trudem od r. 1817.** Po pożarze uzyskano w r. 1849 kilka sal w ratuszu na III piętrze, gdzie do odbudowania na dawnem miejscu spalonego gmachu własnego, znalazła Akademja przytułek **do roku 1850.**

W roku 1867 uzyskano zezwolenie **na budowę nowego gmachu przy placu Castrum.** Jednak dopiero w r. 1873 przeznaczono na budowę tę 1.300.000 zł. w. a. W tym samym roku zmienił jednak tę decyzję ówczesny namiestnik Agenor hr. Gołuchowski, wybrał pod budowę nowy **grunt należący do hr. Fredrowej przy ul. Leona Sapiehy** i polecił prof. Zacharjewiczowi opracowanie nowego projektu. Budowę rozpoczęto w roku 1874, ukończono w jesieni 1877 pod kierownictwem prof. **Zacharjewicza** i pod nadzorem ze strony Rządu starszego inżyniera **Karola Slapy.**

Gmachy nowe budowano pod założeniem, że frekwencja Politechniki lwowskiej **nie przekroczy nigdy cyfry 300 studentów.** Mimo tych definitywnych poglądów na frekwencję i potrzeby kraju w zakresie technicznie wykształconych pracowników, dzięki gospodarczemu rozwojowi kraju w latach następnych i bardzo znacznemu dopływowi młodzieży polskiej **z innych zaborów**, a przedewszystkiem zaboru rosyjskiego, cyfry studentów **gwałtownie wzrastały.** I tak. 1880/81 było zapisanych 216 studentów, 1890/91 — 153, 1893/94 — 254, 1900/1 — 760, 1910/11 — 1.745, 1920/21 — 2.108, 1926/27 — 2.109 studentów.

Od roku 1911 przyjmuje Politechnika Lwowska **także i kobiety w poczet studentów.** Ilość ich jednak nie była nigdy duża; w roku 1926 doszła do cyfry **92 studentek.**

Od wprowadzenia egzaminów dyplomowych, tj. **od roku 1878 wydała Politechnika Lwowska następujące ilości dyplomów inżynierskich** (tj świadectw II egzaminu państwowego, względnie teraźniejszych dyplomowych):

I. Na Wydziale Inżynierji: a) na Oddziale lądowym 977, b) na Oddziale wodnym (61 r. 1909) 62, c) na Oddziale mierniczym 65, razem 1104, ponadto d) na b. Kursie Geometrów od r. 1895 do r. 1923.

II. Na Wydziale Architektonicznym 301.

III. Na Wydziale Mechanicznym: a) na Oddziale maszynowym 749, b) na Oddziale naftowym 29, c) na Oddziale elektrotechnicznym 55 (od r 1915), razem 833.

IV. Na Wydziale Chemicznym 353.

a) Na Oddziale Rolniczym 177, b) na Oddziale Lasowym 184, razem 364

Razem 2.955 dyplomów inżynierskich.

W roku 1901 uzyskała Politechnika **prawo udzielania stopni doktorskich** na zasadach przedkładanych prac naukowych i ścisłego egzaminu doktorskiego. System ten został następnie w Polsce przyjęty dla wszystkich szkół akademickich.

Znaczna ilość tych doktorów piastuje dziś katedry profesorskie w obu naszych Politechnikach i w innych Uczelniach akademickich. Pierwszym, który uzyskał stopień doktora nauk technicznych w roku 1901 w naszej Uczelni był **inż. Jan Blaut**, który również jako pierwszy złożył w roku 1879 egzamin dyplomowy na stopień inżyniera. Poradło nadała Politechnika **12 osobom** wyjątkowo zasłużonym stopnie doktorów nauk technicznych honoris causa, między innymi Prez. Rzplitej prof. Mościckiemu, Curie-Skłodowskiej, Marszałkowi Francji i Polski Fochowi i innym.

Poza działalnością dydaktyczną i naukową, której poświęcićby należało osobny artykuł, brała Politechnika zawsze wydatny udział w życiu społecznem naszej dzielnicy. Wszelkie **prądy wolnościowe i działania patrjotyczne znajdowały w Politechnice Lwowskiej silne oddźwięki** już od chwili jej powstania. Za udział studentów w rewolucji 1848 przeciw Austrji zbombardowano Lwów i Akademję techniczną, w gmachu której znajdowała się **główna strażnica akademickiego legjonu gwardji narodowej** z 120 studentów w tym roku zapisanych, zaledwie 6 ukończyło akademję i to dopiero w roku 1854, gdyż znaczna ich część poza udziałem w rewolucji lwowskiej, przekradła się do Węgier i tam wzięła udział w powstaniu węgierskiem, **obficie lejąc krew polską za wolność innego narodu.**

Rok 1863/4 powołał całą niemal młodzież w **szeregi powstańcze;** między wielu innymi pierwszy prezes Bratniej Pomocy studentów Stanisław **Podlewski** zginął na polu nierównej walki.

Wielka wojna, Legjony, walka o Lwów, udział we wszystkich walkach odrodzonych wojsk polskich, to wszystko etapy, w których młodzież Politechniki **bierze najczynniejszy udział;** z pośród niej wychodzą **wybitni dowódcy i organizatorowie,** do dziś czynni na wysokich stanowiskach w ukochanej armji naszej.

Wracając do gmachów Politechniki, których pięćdziesięcioletnią rocznicę użytkowania obecnie obchodzimy, zaznaczyć należy, że jak wszystkie inne plany ludzkie, wykazuje i ona z upływem czasu **wady i błędy.** Takim błędem było przyjęcie, że gmach ten służyć będzie najwyżej 300 studentom. Dziś cyfra ta **siedmiokrotnie przekroczona**, zatem Politechnika znalazła się znowu w położeniu z czasu przed rokiem 1877. Do istnienia swego rozwoju i umożliwienia spełnienia w całej pełni swego zadania i wobec odbudowanej państwowo, ale zniszczonej akcją wojenną Ojczyzny, domagać się musi Politechnika Lwowska wielkim głosem **usunięcia dokuczliwych braków lokalnościowych budowy nowych gmachów laboratorjów i zakładów naukowych, koniecznych warunków dzisiejszej pracy naukowej i dydaktycznej.** Dziś w rocznicę i przy wspomnieniach przeszłości Politechnika podnosi te żądania i braki swoje i żyje w nadziei, **że wkrótce znajdą pełne zaspokojenie.**

Prof. Dr. Otto Nadolski.

—o—

Ze spraw miejskich

Budowa bursy im. kuratora Sobińskiego

KONSENSY BUDOWLANE. — KARY MAGISTRACKIE. —SUBWENCJE. — KONCESJE.

Lwów, 16 listopada.

(jp) Na wczorajszem posiedzeniu Magistratu uchwalono sprzedać komitetowi budowy bursy im. kur. Stanisława Sobińskiego 400 sążni kw. gruntu przy ul. Stelmacha na budowę bursy dla dzieci nauczycieli szkół powszechnych.

Konsensy budowlane.

Magistrat wydał konsens na budowę 1 piętr. domu przy ul. Częstochowskiej, na nadbudowę 3 piętra na Domu akademickim słuchaczy Akademji medycyny weterynaryjnej oraz na budowę domu parterowego przy ul. Kopalnej bocznej. — Uchwalono wybudować nową kostnicę przy Zakładzie dla nieuleczalnych przy ul. Zborowskich kosztem 1143 zł.

Nie wolno budować bez konsensu.

Magistrat uchwalił wykonać z urzędu zburzenie oficyny domu przy ul. Zamarstynowskiej, wybudowanej bez konsensu. Nadto uchwalono wykonać w tejże realności na koszt właściciela wybetonowanie podwórza, wybudowania wychodków, urządzenia ścieku itp., a zarazem ukarać właściciela owej realności za budowę bez zezwolenia władz grzywną 500 zł.

Kary magistrackie.

Magistrat uchwalił ukarać 13 osób grzywnami od 50 do 200 zł. za niewykonanie nakazanych robót budowlanych.

70 osób ukarano za przekroczenia przepisów sanitarnych i zanieczyszczanie ulic i domów grzywnami od 10 do 100 zł.

Szpital epidemiczny.

Magistrat uchwalił przyznać na dalsze utrzymanie szpitala epidemicznego dodatkowy kredyt w kwocie 15 tys. zł.

Na teatr ruski

Magistrat przyznał kooperatywie „Ukraińskie teatry" subwencję w kwocie 5 tys. zł.

Szkoła ekonomiczno-handlowa.

Uchwalono przyznać kuratorjum okręgu szkolnego dotację na rok 1927 dla szkoły ekonomiczno-handlowej w kwocie 10 tys. zł.

Szkoła rzemieślnicza w Skniłowie.

Uchwalono wstawić do budżetu na rok 1928/29 subwencję 36 tys. zł. na utrzymanie szkoły rzemieślniczej w Skniłowie.

Koncesje.

Wydano koncesje na wyrób miodu pitnego przy ul. Starozakonnej 15 oraz prowadzenie miodosytni przy ul. Zielonej 49.

Wydano 9 koncesji na dorożki automobilowe.

Wojny są dzisiaj za drogie, by je warto prowadzić.

ANGIELSKI MARSZAŁEK PROPAGATOREM POKOJU

Londyn, w listopadzie.

Marszałek sir William Robertson, szef angielskiego sztabu generalnego od r. 1915 do 1918 wygłosił przemówienie, w którem wypowiedział się za rozstrzyganiem nieporozumień międzynarodowych **w drodze pokojowej.**

Robertson wskazał na **kolosalne koszty wojny współczesnej.** Angielska artylerja, przygotowując atak piechoty, wystrzeliła pod Arras pocisków na sumę 18 miljonów funtów. Pod Messines wystrzelone pociski artyleryjskie **kosztowały 17.500.000 funtów, pod Ypres 22 miljony funtów!**

Działania artyleryjskie w ciągu tych trzech bitew kosztowały **przeszło 52 miljony funtów.** Amunicja artyleryjska, zużyta pod Messines, ważyła do 85.000 tonn. W ciągu pierwszych 9 tygodni bitwy pod Ypres wystrzelono **48.000 tonn** ładunków artyleryjskich.

—o—

KRONIKA

16 Listopada Środa Edmunda

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI.

Środa 16. bm. „Wśród sukień roztańczonych"

Czwartek 17. bm. „Rigoletto", gość. występ Dymitra Smirnowa.

Piątek 18. bm. „Wśród sukień roztańczonych".

TEATR NOWOŚCI.

Środa 16. bm. „Najpiękniejsza z kobiet".

Czwartek 17. bm. „Najpiękniejsza z kobiet".

Piątek 18. bm. „Król Kawy".

*

Drugi i ostatni występ Dymitra Smirnowa odbędzie się jutro w czwartek 17. bm. w „Rigolecie", operze Verdiego. Obok głośnego artysty-śpiewaka wystąpi również gościnnie wybitnie utalentowana śpiewaczka Opery poznańskiej, p. Zofja Fedyczkowska.

„Młynarz i jego córka", wzruszający dramat Raupacha, ukaże się po raz ostatni w sobotę popołudniu, o g. 3.30, po cenach najniższych, dla młodzieży szkolnej.

„Piękność premjowana", najnowsza komedja Wł. Jastrzębiec-Zalewskiego, ukaże się z powodu zasłabnięcia reżysera sztuki, p. Rasińskiego, dopiero w sobotę, 19. bm. w Teatrze Nowości. Reżyserję tej niezwykle ciekawej i wesołej nowości objął zastępczo p. Okornicki, rolę zaś po p. Rasińskim objął p. Batscha. Premjera „Piękności premjowanej", której akcja rozgrywa się współcześnie w Ameryce, w „milieu" dziennikarzy i przedsiębiorców filmowych — budzi ogólne zainteresowanie.

*

TEATR MAŁY:

Środa 16. bm. godz. 7.30 „Humor rządzi" Wielka Rewja warszawska. Ostatni raz.

Czwartek 17. bm. godz. 7.30 „Aaa...!! proszę siadać!!!" Wielka Rewja Warsz. Premjera.

Piątek 18. bm. godz. 7.30 „Aaa...! proszę siadać!!" W. Rewja warsz.

*

Premjera nowej Rewji pt. „Aaa...! proszę siadać!!" w Teatrze Małym odbędzie się w czwartek dn. 17-go bm. Świetni artyści warszawskich teatrów „Qui pro quo" i „Perskiego oka" tak mile przyjmowani przez lwowską publiczność, zjednoczą się znowu, prześcigając się w werwie i humorze. Pierwsze miejsce w tych zawodach osiągnie niewątpliwie p. Rentgen, znakomity konferencier i piosenkarz, który wystąpi z szeregiem nowych piosenek. Primabalerina scen rosyjskich p. Zabojkina zaprodukuje nowe ewolucje taneczne z 14-ma uroczemi „Girls" w nowych baJecznych kostjumach. Mili goście warszawscy bawić będą we Lwowie tylko do niedzieli dnia 20-go bm. włącznie.

Występy Jadwigi Smosarskiej w Teatrze Małym. Urocza artystka Teatru Narodowego, a zarazem świetna gwiazda ekranu, której imię głośne jest na całą Polskę, ukaże się gościnnie w Teatrze Małym w poniedziałek dnia 21. bm. w dowcipnej komedji „Małgorzata z Nawarry" czyli „Premjer".

*

PROGRAM KASYNA I KOŁA LITERACKO - ARTYSTYCZNEGO na bież. tydzień. W czwartek 17 bm. początek o godzinie 20-tej, Koncert Lucyny Robowskiej, pianistki z Warszawy. Program obejmuje utwory wyłącznie polskich Kompozytorów.

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Gracz w szachy".
CASINO: „W miłosnym obłędzie".
CHIMERA: „Bunt krwi i żelaza". i „Kochanka Szamoty".
FATAMORGANA: Bajka o miłości.
LEW: „Gracz w szachy".
MARYSIEŃKA: „Żyd wieczny tułacz"
PALACE: „W siódmem niebie"
PASAŻ: Trzej hultaje.
UCIECHA: Kawiarenka w Kairze oraz 2 komedje z Harold Lloydem.

—o—

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek, 18. listopada: UMBERTO URBANO I. Baryton „La Scali" w Medjolanie.

Pracownicy farmaceutyczni W. Małopolski

DOMAGAJĄ SIĘ UNORMOWANIA CZASU PRACY I PODWYŻKI PŁAC.

Lwów, 16 listopada.

Dnia 14. bm. odbył się z inicjatywy Związku Zawodowego Farmaceutów **wiec wszystkich pracowników farmaceutycznych ze Lwowa i Wsch. Małopolski**, poświęcony sprawie **unormowania czasu pracy w aptekach**, który obecnie przekracza 8 godz. pracy dziennej i **akcji wyrównania płac.**

Pertraktacje z pracodawcami toczyły się **w tempie powolnem**, odbyto dwie konferencje z reprezentantami Zarządu Izby Aptekarskiej, a to w dniach 23. X. br. i 11. bm. w rezultacie których **właściciele aptek oświadczyli, iż uznają potrzebę wy równania obowiązujących płac, odrzucają jednak oba postulaty pracowników, tłumacząc się, iż udzielą podwyżkę, gdy się stosunki w zawodzie zmienią.**

Odpowiedzią na to jest rezolucja wiecu następującej treści:

1) **Nie odstąpić od żądanych postulatów**, (tj. a) wprowadzenia podwójnej zmiany w miejsce obowiązującego obecnie krzywdzącego współpracowników systemu pracy, który koliduje z ustawowym 8-godz. dniem i 46 godz. tygodniem pracy, b) **nie odstąpić od żądania wyrównania obecnych płac o 30 proc.**, biorąc pod uwagę dane państw. Biura statystycznego o drożyźnie artykułów pierwszej potrzeby, które wykazały wzrost tychże o 56 proc. od ustabilizowania płac farmaceutów.

2) Zgromadzenie stwierdza, iż Zarząd Zw. Zaw. Fram. Pr. dał dowody daleko idącej dobrej woli i lojalności w zamian za co pracownicy otrzymali odpowiedź, **którą uważać należy za prowokacyjną.**

3) Zgromadzeni uchwalają niezłomnie **trwać przy wymienionych postulatach** i poprzeć je wszelkimi do dyspozycji im stojącymi środkami.

4) Zgromadzeni uchwalają polecić pracownikom w czasie prowadzenia akcji **nie przyjmować stanowisk odpowiedzialnych zarządców.**

5) Zgromadzeni uchwalają powyższe rezolucje zakomunikować Zarz. Izby Aptekarskiej **z żądaniem zwołania wspólnej konferencji** i ostatecznego załatwienia postulatów **do dnia 30. bm.**, po którym to terminie pracownicy **zrzucają z siebie wszelką odpowiedzialność.**

Pracownicy zdają sobie sprawę, iż w grę wchodzi dobro i zdrowie publiczne, wyznaczyli więc dosyć czasu do załatwienia powyższej sprawy.

Środa, 23. listopada: JOVITA FUENTES, najznakomitsza śpiewaczka japońska. 9514-4

—o—

Wojewódzki Komitet Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej poczuwa się do miłego obowiązku złożenia tą drogą serdecznego podziękowania WP. Artystom teatrów miejskich: P. Korabiance, Ladosiównej, Czaszce, Dembowskiemu, Kieszczyńskiemu, pianistce p. Czaszkównej i tenorowi Czajkowskiemu za nader owocne i bezinteresowne przyczynienie się do uświetnienia „Podwieczorku Medyków" w Kawiarni Centralnej na dochód VI Tygodnia Akademika. Równocześnie dziękuje Komitet Zarządowi Kawiarni Centralnej za bezinteresowne udzielenie sali, oraz złożenie na cele Tygodnia kwoty zł. 50.—, co jako przykład obywatelskiej ofiarności za sługuje na szczególne podkreślenie.

Z Politechniki Lwowskiej. Minister oświaty zatwierdził przepisy o egzaminach dyplomowych na Wydziale Ogólnym Politechniki Lwowskiej. Absolwenci tego wydziału po egzaminie dyplomowym otrzymają akademicki stopień magistra, który będzie ich uprawniał do nauczenia w szkołach zawodowych i do zdawania egzaminu na nauczycieli szkół średnich ogólno-kształcących i seminarjów nauczycielskich przed Państwowemi Komisjami, na równi z magistrami filozofji, absolwentami uniwersyteckich Wydziałów filoz., humanistycznych i matem. przyrodniczych.

Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamia, że 16 bm. wygłosi odczyt p. inż. Józef Pruchnik pt. „Opracowanie generalnego projektu melioracji Polesia". Początek o godz. 18tej.

IV. posiedzenie Lwowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Fizycznego odbędzie się 17. bm. o godz. 19-tej w Politechnice w sali fizycznej (Nr. 1), z następującym porządkiem dziennym: 1) Prof. Dr. T. Malarski. W dziesiątą rocznicę zgonu Marjana Smoluchowskiego. 2) Prof. Dr. Z. Klemensiewicz. Wrażenia z podróży do kilku pracowni zagranicznych.

Dziewiąty wykład Prof. Dra St. Zakrzewskiego pt. „Wstęp do historjografji polskiej" odbędzie się w środę 16. bm. o godz. 18-tej w sali Kopernika Uniw. ul. Marszałkowska 1.

Towarzystwo opieki nad zwierzętami (Lwów, Kopernika 20) zmuszone jest odwołać odczyt prof. dra T. Olbrychta, który miał się odbyć 16 bm. Odczyt ten odbędzie się 23 bm. w sali Twa Gosp. W. Małop. o godz. 7 wiecz.

Dla nowo-wstępujących na wyższe uczelnie urządza „Czytelnia Akademicka" dziś, we środę 16. bm. o godz. 7-mej w. w lokalu własnym (Łozińskiego 7) zebranie informacyjne z referatami. Wstęp wolny.

Jubileusz Tow. im. św. Salomei. We czwartek 17 listopada odbędzie się w sali Sodalicji Marjańskich, Rutowskiego 10, o godz. 17 uroczysty obchód 40 lecia Tow. im. św. Salomei opieki nad ubogiemi wdowami i sierotami. Msza św. i Komunja wspólna w katedrze o godz. 8.30 Wydział Towarzystwa prosi wszystkie Panie, które należą lub kiedykolwiek należały do Tow. św. Salomei o wzięcie licznego udziału we czwartek tak w nabożeństwie jakoteż w uroczystym obchodzie.

Obrońcy Lwowa Odcinka III. (Góra Stracenia, Dyr. Kolejowa, pl. Bema i szkoła Konarskiego) raczą zjawić się 18. bm. o godz. 20-tej (8 wiecz.) w lokalu Związku Obr. Lwowa (przy ul. Rutowskiego Nr. 11 I. p.) w sprawie rejestracji oraz nadania odznaczeń III. Odcinka.

Komitet Rautu stowarzyszenia „Rodzina wojskowa" składa najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim artystom, którzy z taką ofiarną gotowością bezinteresownie przyczynili się swym łaskawym współudziałem do uświetnienia święta „Rodziny wojskowej". Wraz z podziękowaniem przesyłamy wyrazy najwyższego uznania za piękną grę i akompanjament Pani Danekównej i P. Maj. Szymonowiczowej i artystyczny śpiew pani Cywińskiej i P. Majorowi Szymonowiczowi i por. Wolskiemu.

Sekretarjat Zawodowego Związku Literatów Polskich podaje do wiadomości PT. Członków, że informacyj w sprawie stypendjów liter. w Dpt. Sztuki Min. W. R. i O. P. udziela się w godzinach urzędowych, w poniedziałki, środy i piątki od 12.30 do 1.30 w lokalu Związku, Ossolińskich 11. Wypożyczalnia książek otwarta wyłącznie w poniedziałki.

(B) **Wieczorek młodzieży gimn. żeńsk. im. J. Słowackiego** zgromadził onegdaj w teatrzyku szkolnym (ul. Kubali) liczne grono publiczności, która szczerze ubawiła się na trzech sztuczkach, wyreżyserowanych przez pp. Grabowską i Jarzębińską. Szczególnie żywo oklaskiwano pełną poezji „baśń kuchenną", pióra St. Maykowskiego, odegraną na tle dekoracyj, tchnących czarem prostoty i dziecięctwa — dzieło rąk dwunastoletnich uczenic, pod kierunkiem p. Petry-Przybylskiej. Ponadto bardzo składny balecik od tańczył rażnego krakowiaka.

(—) **Bójka między technikami.** Wczoraj wieczorem na ul. Leona Sapiehy student Politechniki Ludwik Mankes został uderzony laską po głowie przez Tadeusza Karpińskiego, również studenta Politechniki. Rannego opatrzyło Pogotowie Ratunkowe, zaś 6. komisarjat spisał protokół.

(—) **Włamania i kradzieże.** Ubiegłej nocy nieznani sprawcy dostali się do mieszkania dr. Józefa Jury, przy ul. Lenartowicza 3 i skradli garderobę wartości 4 tys. zł. — Z mieszkania Sary Fink, zamieszkałej Jakóba Hermana 28, skradziono wczoraj garderobę wartości 835 zł. — Na szkodę Wilhelma Halperna, zam. Obozowa 16, skradziono wczoraj dywan wartości 300 zł.

(—) **Schwytanie włamywacza na gorącym uczynku.** Leon Strzelecki zamieszkały w Kleparowie, miał wczoraj niezwykłego pecha. Gdy wychodził już z łupem po włamaniu się do mieszkania Czesława Książkiewicza, zam. ul. Żulińskiego 9, został ujęty a łup wartości 2 tys. zł. zwrócony właścicielowi.

—o—

Miejski zakład wodociągowy przypomina konieczność natychmiastowego **zabezpieczenia wodociągów domowych przed zamarznięciem.** Obowiązek ten spoczywa na zarządach realności prywatnych i publicznych, rządowych, wojskowych i gminnych. W szczególności: należy zabezpieczyć przed wpływem mrozów rurociągi i kurki wodociągowe w piwnicach. **Okna piwniczne** polecam pozamykać i uszczelnić, zaś nieoszklone zamurować, lub odpowiednio zatkać. Drzwi, prowadzące do piwnicy, w której mieści się główne połączenie wodociągowe, jak również drzwi do korytarzy piwnicznych należy szczelnie zamykać, by uniknąć przewiewu zimnego powietrza. Wodociągi przechodzące przez lokale nieogrzewane należy wyłączyć z ruchu, wodę spuścić. Równocześnie uprasza miejski zakład wodociągowy P. T. Zarządców realności o przypomnienie dozorcom domów obowiązku oczyszczania ze śniegu i lodu **nakrywek ulicznych** na odgałęzieniach wodociągowych i hydrantach ogniowych. 9558

—o—

Z kraju.

Prezes Dyrekcji kolei w Krakowie inż. Karol Barwicz otrzymał krzyż oficerski Legji honorowej.

Budowa olbrzymiego gmachu Min. Oświaty w Alei Batorego w Warszawie, postępuje naprzód. Wykończono już słupy i stropy żelazo-betonowe do wysokości I. piętra. **Koszta budowy (w stanie surowym) wyniosą 1,600.000 zł.**

„Tydzień chodzenia" w Warszawie. Z inicjatywy komisarza rządu Jaroszewicza urządzony zostanie w Warszawie „Tydzień chodzenia". W ciągu całego tego tygodnia rzesze gimnastyków, sportowców i harcerzy odpowiednio instruowanych, kierować będą ruchem pieszym przechodniów.

—o—

Ze świata.

Znakomity pisarz włoski, Luigi Pirandello, uległ wypadkowi samochodowemu. Samochód jego zderzył się z samochodem ciężarowym. Pirandello uległ głębokiemu, choć niegroźnemu zranieniu nosa.

Precyzyjny zegar sporządzony z radium.

Nowy Jork, w listopadzie.

(e) Na ostatnim zjeździe amerykańskiego Tow. fizyków demonstrowano, między innemi, **ciekawy zegar radowy.** Składa się on z rurki, z której wypompowano powietrze niemal zupełnie, a umieszczono **odrobinę radu.**

W kulistej przystawce do rurki umieszczony jest elektroskop, pod postacią cieniutkich blaszek złotych. Rad wydziela promienie alfa, tj. naładowane elektrycznością dodatnią atomy helu, te zaś naładowują blaszki złota i wywołują ich rozchylenie. Gdy zaś rozchylenie to dojdzie do pewnego stopnia, wówczas blaszki dotykają połączonego z ziemią drutu, tracą ładunek elektryczny i znów opadają.

Utrzymując rozrzedzenie powietrza w rurze na stałym poziomie, można doprowadzić **do niezmiernie ścisłego powtarzania się powyższego zjawiska** co 20 do 40 sekund, a więc mogącego **służyć za czasomierz.**

—o—

Odpowiedzi Redakcji.

Wł. J. L. w Borysławiu. Nie nadaje się dla nas.

Składki.

Dla staruszki kaleki. H. Radzikowska Przystań zł. 3.—, Z. M. Zniesienie zł. 2.—

Dla Wiktorji H. Radzikowska Przystań zł. 3.—, Z. M. Zniesienie zł. 5.—. Drabczyk Feliks 53 pp. Stryj zł. 5.—.

—o—

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Środa, 16 listopada 1927.

Warszawa (1111) 17.45—18.15 Program dla dzieci. „Baśń o ziemnych ludziach“, oraz inne bajki, wyp. p. Juljan Ejsmond. 18.15—19.00 Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 20.00—20.30 „Jaques Dalcroze w Warszawie i jego reforma wychowawczo - artystyczna“ wygł. p. F. Kutnerówna oraz przemówienie p. J. Dalcroze'a w języku francuskim. 22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

Kraków (422) 20.30 Koncert pośw. muzyce egzotycznej. Wykonawcy: Wiktorja Pastówna art. opery lwowskiej, orkiestra mandolinowa. 22.30 Muzyka salonowa.

Poznań (280) 20.30 Koncert zespołu kameralnego (Beethoven, Józefowicz, Chopin). 22.30 Muzyka taneczna.

Medjolan (316) 21.00 Wyjątki z 2 i 3 aktu opery „Tosca“. 23.00 Jazzband.

Wrocław (322) 20.10 Koncert muzyki religijnej. 21.10 Recytacje.

Królewiec (329) 20.00 „Die Braut von Messina“ Fr. Schillera. Muzyka Berveke ra (orkiestra, chór).

Neapol (333) 21.00 „Traviata“ opera Verdiego.

Praga (349) 20.10 Wieczór rozmaitości (chór, orkiestra). 21.30 Muzyka rozrywkowa.

Lipsk (366) 20.15 Koncert pośw. pieśni kościelnej. 21.00 Muzyka kameralna.

Stuttgart (380) 20.15 Transmisja z Frankfurtu. 21.15 Koncert na cytrze.

Hamburg (394) 20.00 „Das Lied von der Glocke“ Fr. Schillera. Muzyka Romberga (chór).

Frankfurt (428) 20.15) „Pierrot lunaire“ melodramat A. Girauda. 21.15 Muzyka religijna.

Langenberg (468) 20.00 „Requiem“ Mozarta. 21.30 Koncert na organach.

Berlin (484) 19.30 „Legenda o św. Elżbiecie“ oratorjum Fr. Liszta. (1000 wykonawców. Chóry orkiestry, soliści).

Wiedeń (517) 19.30 Koncert śpiewaczki Wiery Schwarz i Gofferdo Giarda, organy (Transm. z sali koncertowej). 22.30 Muzyka Jekka.

—o—

Czwartek, 17 listopada 1927.

Warszawa (1111) 19.35 Lekcja języka angielskiego. 2030 Transmisja z Poznania. 22.00 Sygnał czasu, komunikaty.

Kraków (422) 19.35 odczyt p. „Elektryczność i magnetyzm“. 20.30 Transmisja z Warszawy. 22.30 Muzyka salonowa.

Poznań (280) 20.30 Koncert muzyki francuskiej. Z. Jahnke, skrzypce, Z. Lisicki fortepian. 22.30 Muzyka taneczna.

Królewiec (329) 20.00 Audycja ku czci Wilhelma Hauffa z okazji 100 letniej rocznicy śmierci. 22.30 Muzyka taneczna.

Neapol (333) 21.00 Akt III-ci operetki „Gejsza“ S. Yonesa.

Praga (349) **Brno** (441) 19.30 Koncert symfoniczny pośw. współczesnej muzyce czeskiej (Kricka, Hilmera, Axman, Kunz). 22.30 Dancing.

Londyn (361) 20.45 Muzyka kameralna (Pieśni Schuberta i Wolfa). 23.30 Dancing.

Lipsk (366) 20.15 „Taniec przez życie“ (Wesoły wieczór).

Stuttgart (380) 20.15 „Hexenjagd“ dramat Enderlinga. 22.00 Koncert symfon.

Tuluza (392) 21.45 „Manon“ opera Masseneta.

Hamburg (394) 20.00 „Jugendfreunde“ komedja L. Fuldy.

Frakfurt (428) 20.15 „Katja - tancerka“ operetka w 3 aktach J. Gilberta.

Berlin (484) 21.00 Koncert symfoniczny. (Mozart, Haydn). 22.30 Muzyka taneczna.

Daventry (492) 22.35 Recytal Chopina (Solomon pianista).

Wiedeń (517) 19.30 „Ariadne auf Naxos“ opera R. Straussa (Transm. z opery państwowej).

Monachjum (535) 20.45 Koncert pośw utworom R. Wagnera.

Uboga staruszka, 65 lat licząca, kaleka, ma amputowaną nogę i uszkodzoną rękę, wskutek czego jest zupełnie niezdolną do pracy, prosi o łaskawą pomoc. Datki skierować należy do Administracji, dla staruszki kaleki.

—o—

Z błagalną prośbą udaje się uboga staruszka lat 67 licząca, kaleka na nogi —do serc litościwych państw o udzielenie pomocy doraźnej, żeby się mogła ochronić od głodowej śmierci. Datki do Administracji dla **Wiktorji.**

Ze sportu.

Przed kampanją łyżwiarską.

Ł. T. Ł. UKOŃCZYŁA PRZYGOTOWANIA.

Lwów, 16. listopada.

Przygotowawcze prace do sezonu zimowego są **w całej pełni.** Wydział L. T. Ł. poczynił w roku bieżącym szereg inwestycji, jak n. p. wzmocniono światło na lodzie, odnowiono garderoby i przeprowadzono rekonstrukcję ubikacyj.

L. T. Ł. zwróciło również swe starania w kierunku podniesienia sekcji **hockey'owej,** która w roku bieżącym będzie liczyła **trzy pełne drużyny.**

Muzyka wojskowa w sezonie obecnym będzie koncertować **codziennie po południu.** Ceny kart sezonowych i biletów dziennych zostały w porównaniu z rokiem zeszłym znacznie zniżone — i tak: wkładka roczna dla członków 25 zł., wpisowe jednorazowe 10 zł., karta sezonowa dla żon członków 5 zł., dla dzieci członków do lat 18-tu 5 zł., karta sezonowa dla niezłonków 25 zł. Karty sezonowe dla młodzieży szkolnej i wojskowych do sierżanta włącznie, pojedyńcze 18 zł., karty sezonowe dla zakładów naukowych w grupach najmniej 10-ciu z tego samego zakładu 15 zł. Ostatnie trzy kategorje kart muszą być opatrzone w fotografję, którą należy przedłożyć przy zakupnie kart. Karta opieki bez prawa ślizgania się 12 zł. Garderoba sezonowa 5 zł.

Jak z powyższego się okazuje, **ceny zostały znacznie zniżone.** Wydział L. T. Ł. w układaniu ich kierował się głównie dobrem szerokich warstw publiczności.

Zwłaszcza korzystnem jest zapisywanie się na członków L. T. Ł. Ze względu na minimalne opłaty żon i dzieci członków — pomijając już, iż członkowie L. T. Ł. w sezonie letnim mogą **korzystać z kortów tennisowych** po bardzo niskiej cenie i mają wolny wstęp na wszelkie imprezy sportowe L. T. Ł. i L. K. T.

Sprzedaż kart rozpocznie się 25. bm. codziennie od 17—19-tej przy ul. Pełczyńskiej.

Z życia prowincji.

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w listopadzie.

Obchód 9-tej rocznicy odzyskania niepodległości wypadł imponująco dzięki wybitnemu udziałowi wojskowości, władz cywilnych oraz szerokich sfer społeczeństwa, które zachowało prawie że w świeżej jeszcze pamięci wspomnienia z ciężkiego okresu przełomowego na terenie miasta. Demonstracyjnym był udział w uroczystości ludności żydowskiej. Młodzież szkolna wszystkich zakładów naukowych uczestniczyła masowo. Sklepy były zamknięte od godz. 10 do 12 przed południem. Urzędy świętowały. Z uznaniem należy podnieść sprawność organizacji obchodu, która ani razu nie zawiodła.

Kadencja sądu przysięgłych rozpocznie się 28. bm. Potrwa ona niedługo, zwłaszcza, że niema na wokandzie sensacyjniejszych w utartem zrozumieniu dziennikarskiem rozpraw.

Nagły zgon w kościele. W piątek 11. bm. podczas uroczystości kościelnych z powodu rocznicy odzyskania niepodległości zmarł nagle w katedrze **śp. Włodzimierz Niemców,** kierownik państwowego magazynu tytoniowego. Nieboszczyk cieszył się szczerze zasłużonem, powszechnem poważaniem.

Serja strat w Hurtowni inwalidów. W związku z ostatnią tajemniczą stratą w kwocie 1450 zł poniesione przez tutejszą hurtownię tytoniową inwalidów należy przypomnieć, że w ciągu stosunkowo krótkiego czasu poniosła ta instytucja już dwukrotnie szkody w gotówce wśród niewyjaśnionych dotąd okoliczności. Nie świadczy to dodatnio o administracji przedsiębiorstwa cieszącego się sympatjami społeczeństwa. Trzeba więc wzmocnić kontrolę celem wykrycia sprawców.

Komisarz rządowy miasta p. dr. Rościszewski ogłosił do ludności odezwę z wezwaniem do płacenia podatków komunalnych, pod zagrożeniem przymusowego ściągnięcia zaległych kwot.

Pod adresem autobusów. Byłoby bardzo wskazanem wprowadzenie ruchu autobusowego ulicą Dworskiego, której mieszkańcy mają do tego środka lokomocji co najmniej takie same prawa, jak szczęśliwcy zamieszkali przy ul. Mickiewicza, na Zasaniu itp.

Przypomnieć należy, że zarząd pierwszych autobusów w r. 1926, zaraz na początku uruchomił m. in. linję ul. Dworskiego, pl. na Bramie, Rynek, Zasanie, przyczem cena biletów jazdy była wówczas niższa niż obecna wahająca się między 20—50 gr. stosownie do odległości i pory jazdy.

Kronika jarosławska.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, w listopadzie.

Odznaczenie. Wywiadowca tut. P. P. Jan Safianowski otrzymał brązowy krzyż zasługi, za zasługi położone w walce z bandytyzmem. W pięknie przybranej świetlicy zebrali się komendant powiat. P. P. podkomisarz Mączka z żoną, kierownik komisarjatu asp. Petrykiewicz i inni wolni od zajęć służbowych funkcjonarjusze policyjni z żonami, gdzie z okazji święta policyjnego i odznaczenia Safianowskiego — spędzono w serdecznym nastroju kilka chwil.

Nieszczęśliwy wypadek. Jan Wiśniowski, zredukowany b. starszy posterunkowy z Drohobycza, ostatnio zajęty przy sekcji kolejowej w Przeworsku — został 10. bm. potrącony na dworcu kolej. w Przeworsku przez nadjeżdżający pociąg pospieszny, ponosząc śmierć na miejscu.

Życie gospodarcze.

PROTESTY KUPCÓW PRZECIW PODROŻENIU KOLEJI.

Lwów, 16. listopada.

Zamierzona podwyżka taryf kolejowych wywołała w sferach gospodarczych i społecznych wielkie zaniepokojenie. Sfery kupieckie i przemysłowe, od których wymaga się stabilizacji cen, a które już obecnie na skutek przeciążenia świadczeniami podatkowemi, nie są w stanie osiągnąć możliwej kalkulacji towarów, **zapowiadają poważn eprotesty przeciw podwyżce taryf kolejowych.**

—o—

O WYJĄTKOWE TARYFY DLA ZBOŻA Z MAŁOPOLSKI

Lwów, 16 listopada.

Izba Handlowa i Przemysłowa podjęła na wniosek Giełdy Zbożowej kroki u miarodajnych czynników w Warszawie, o uzyskanie **taryf wyjątkowych na eksport zboża z Małopolski,** dziś nie mogącego wytrzymać **konkurencji z tranzytem zboża rumuńskiego,** któremu przyznano znacznie niższe stawki taryfowe.

OPŁATY STEMPLOWE OD PODAŃ TELEGRAFICZNYCH.

Lwów, 16 listopada.

Lwowska Izba Skarbowa zwróciła uwagę władz na postanowienia ustawy **o opłatach stemplowych** od podań i próśb, wnoszonych do urzędów w drodze telegraficznej. Opłatę stemplową uiszcza się znaczkami stemplowemi, które nadawca nalepia na blankiecie telegraficznym, lub składa ją w którejkolwiek kasie skarbowej za kwitem kasowym, który wręcza się urzędnikowi, przyjmującemu telegram. W obydwu wypadkach wypisuje urzędnik na blankiecie po podpisie nadawcy wyrazy. „Stempel zł...“ zaliczając przypadające za te wyrazy opłatę telegraficzną.

Urząd nie może odmówić przyjęcia telegramu, wcale nie, lub niedostatecznie ostemplowanego; po podpisie nadawcy umieszcza się wówczas na telegramie wyrazy „stempli odmówiono“ i pobiera się należną za te wyrazy opłatę.

—o—

ODDAWANIE DOSTAW I ROBÓT NA KOLEJACH.

Lwów. 16 listopada.

Na zarządzenie Dyrekcji kolejowej będą odtąd wezwania do przetargu publicznego na dostawy i roboty dla kolei — niezależnie od zamieszczenia ogłoszenia w pismach codziennych — także wywieszane na tablicy urzędowej, która umieszczono w przedsionku gmachu dyrekcyjnego.

—o—

CENY ROPY.

Borysław. 15 listopada. (Tel. G. P.) Cena ropy w większych ilościach cokolwiek zwyżkuje: rafinerje płacą za 10.000 kg ropy marki borysławskiej dol. 215, zaś za mniejsze dol. 210-212 W szybie Monte Carlo II ustala się produkcja na 10 tys. kg ropy na 24 godziny. W szybie „Gottfried II“—Limanowa w Mraźnicy w głębokości około 1.600 mtr., przy zastosowaniu świdra, rozszerzacza systemu Kazimierza Steina, (właśc. patentu kulkowego wiercenia) produkcja potroiła się

—o—

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów 15. listopada.

Akcje zniżkują.

Obroty średnie przy cokolwiek zwiększonem zainteresowaniu.

W płaceniu: Gazolina 32.75 (bez kuponu á 4 zł.), Oikos 69.

W zaofiarowaniu Pol. Tow. Budowl. po 0.72.

Tendencja zniżkowa.

Usposobienie lekko ożywione.

KOMUNIKAT BIURA GIEŁDY PIENIĘŻNEJ:

Lwów 15. listopada

Uchwałą Rady giełdowej dopuszczono do notowań:

Akcje złotowe Warszawskiej Ski akc. budowy parowozów wart. nom. 25 zł.

Obroty w akcjach.

Lwów 15. listopada

4½ proc. T. K. Z. 61, 4 proc. T. K. Z. 55, Browary 157, Chodorów 183, Gazy wschodnie 27, Pocisk 3, Siersza g. 9, Tesp 28, Zieleniewski 22.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów 15. listopada.

Na giełdzie transakcje w pszenicy, życie i jęczmieniu browarnianym.

Dla maku zupełny brak zainteresowania z powodu zastoju eksportu.

Popyt na koniczynę wskutek czego ceny silniejsze.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

KURSA ZBOŻOWE GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ WE LWOWIE.

Lwów, 16 listopada

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr. 46.00—47.00, Pszenica kraj. zbior. ex 1927 730—740 gr. 41.25—45.25. Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 37.25—38.25, Jęczmień małopolski browarn. 670 gr. 38.00—40.00. Jęczmień małop. przem. 640 gr. 33.50—35.50, Jęczmień małop. past. 600—610 gr. 31.00—32.00. Owies małop. e 1927 450 gr. 34.50—35.50. Kukurudza rum. 31.50—32.00, Ziemniaki rafowane 6.50—7.25, Fasola biała 45.00—55.00, Fasola kolorowa 53.50—55.50, Groch ½

Viktoria 62.00—72.00, Groch polny 40.00—50.00, Bobik 34.50—35.50, Siano słodkie krajowe prasow. 7.50—8.50, Słoma pras. 4.25—4.75, Hreczka 36.25—37.25, Len 63.00—66.00. Rzepak ozimy ex 1927 61.50—62.50, Mąka pszenna 40 proc. 81.00—82.00, Mąka pszenna 50 proc. 76.00—76.50, Mąka żytnia 65 proc. 59.00, loco Lwów, Grysik kukurudz. 52.00—53.00 Mąka kukurudziana 34.75—35.75. Otręby żytnie netto bez worka 24.25—25.20. Otręby pszenne netto bez worka 24.25—25.25. Kasza hrecz. 73.00—74.50, Kasza jaglana 71.25—75.25, Kasza jęczmienna 62.00—66.00. Proso krajowe 37.25—39.75. Makuchy lniane 46.50 — 47.60, Koniczyna czerwona krajowa natur. 27.00—30.00. Mak niebieski 115.00—135.00, siwy 85.00—105.00. Worki jutowe wyr. Stradom Warta 1.79—1.80, Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1.65—1.70, Worki używane dobre za szt. kg. 150—160.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 15. listopada. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 131, Bank Handlowy 123, Bank Polski 154.25, Bank Zw. Sp. Zar. 91, Warsz. cukier 5.60, Firlej 59, Łazy 0.46, Węgiel 114, Nobel 45.75, Cegielski 51.50, Fitzner 8.25, Lilpop Rau 39.25. Modrzejów 9.84, Ortwein 12.50, Ostrowiec 95.50, Pocisk 3.20, Rudzki 58.50, Starachowice 72.50, Zieleniewski 22.25, Zawiercie 38, Żyrardów 18.25, Borkowski 3.80. Majewski 47.

Warszawa 15. listopada. (Tel. G. P.) Londyn 43.34, N. Jork 8.88, Paryż 34.94, Praga 26.34.5, Szwajcarja 171.49, Wiedeń 125.42, Włochy 48.35. 8 proc. pożyczka konwers. 63.85, poż. kolej. konwers. 61.50. pożyczka kolejowa 103.50, pożyczka dolarowa 82, dolarówka 62, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 93, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 93, 8 proc. oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 93.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków 15. listopada. (Tel. G. P.) Bank Przem. 95, Bank Polski 156, Pharma 1.25, Zieleniewski 22.50, Trzebinia 0.55, Parowozy 41, Górka 87, Azot 1.55, Siersza gór. 9.60, Siersza d. 52, Krakus 0.30, Chybie 6.15.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 15. listopada. (Tel. G. P.) Paryż 20.37, Londyn 25.27 1/4, Nowy Jork 5.18 1/2, Belgja 72.30, Włochy 28.16 1/2, Hiszpanja 88.15, Holandja 209.30, Berlin 123.72 1/2, Wiedeń 73.12 1/2, Sztokholm 139.55, Oslo 137.15, Kopenhaga 138.97 1/2, Sofja 3.74 1/2, Praga 15.37, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.80, Białogród 9.13, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.76 1/2, Bukareszt 3.21, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 221 3/8.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 15. listopada. (Tel. G. P.) Londyn 124.05, N. Jork 25.45, Belgja 355, Hiszpanja 432.50, Włochy 138 1/4, Szwajcarja 491, Danja 682 1/4, Holandja 1027.50, Norwegja 672 3/4, Szwecja 688.55, Praga 75.60, Rumunja 15.80, Niemcy 607, Wiedeń 359.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 15. listopada. (Tel. G. P.) N. Jork 487 13/32, Holandja 12.07 7/16, Francja 124.06, Belgja 34.94 1/2, Włochy 89.70, Niemcy 20.42 1/2, Szwajcarja 25.27 1/2, Hiszpanja 28.67, Danja 18.18 1/4, Szwecja 18.10 5/8, Norwegja 18.43, Helsingfors 193.35, Praga 164.43, Wiedeń 34.55, Warszawa 43.50.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 16. listopada.

Tendencja chwiejna. Obrót ożywiony.

WALUTY. Dolary ameryk. 8.87 — do 8.87 50 dolary kanad. 8.85 — do 8.85 0 korony czeskie 0.26 25 do 0.26 50 szylingi austr. 1.25 — do 1.26 — leje 0.05 50 do 0.05 75 franki francuskie 0.34 50 do 0.35 — franki szwajcarskie 1.71 — do 1.71 50 funty szterlingi 43.00 — do 43.50 Czerwińce sowieckie za jeden 30.25 do 31.10.

ZŁOTO. 20 koron 36.40 — do 36.70 — 20 franków 34.20 — do 34.40 — 20 marek n. 42.40 — do 42.70 — 10 rubli ros. 46.00 — do 47.10 —

SREBRO. Korona austr. 0.66 — do 0.66 50 5 kor. austr. 3.45 do 3.50 — floren austr. 1.72 — do 1.75 — ruble ros. 2.85 — do 2.90 — kopiejki za rubel 1.42 — do 1.45 —

OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz.

FRANCUSKIEGO, ANGIELSKIEGO, HISZPAŃSKIEGO, NIEMIECKIEGO wyucza w krótkim czasie podług łatwej i praktycznej metody, oraz stenografji. Wykonuje tłumaczenia wszelkiego rodzaju. Dyr. P. Rutkowski, tłumacz sądowy, Zyblikiewicza 41. Przyjmuje się uczniów na korepetycję matematyki. 9458-3

POSADY POSZUKIWANE
3 grosze za wyraz.

SAMODZIELNY technik dentystyczny poszukuje posady we Lwowie lub na prowincji. Zgłoszenia do Administracji „G. L." 9522-3

KONC. MAJSTER poszukuje roboty akordowej lub tygodniowej, wykonuje budynki, mosty, jary, szluzy betonowe i drewniane, kończy obecnie dużą szluzę gruntową przy stawie 900 morgowym w Krakowcu. Łaskawe zgłoszenia pod „Solidny" do adm. „Gazety Porannej" 9531-4

ZDOLNY handlowiec poszukuje posady magazyniera lub inkasenta. Kaucja lub gwarancja do każdej wysokości. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „J. K." 9568

PRZYJMUJĘ pranie do domu po cenach umiarkowanych. Piorę sumiennie i czysto. Wiadomość Kraszewskiego 7 u dozorcy. 9557-3

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ inteligentną panienkę do 6-niego chłopca od 9 rano do 8-mej wieczór bez wiktu i bez nociegu. Zgłoszenia Kareni u p. Fischerów, Sykstuska 44. 9544-2

MANIKURZYSTKI poszukiwane. Kurs manicure Kosmeo, Mikołaja 7. (obok cukierni). 952;

ENERGICZNI wolni i dobrze prezentujący się agenci (tki) poszukiwani na terenie Przemyśla i okolicy. Informacje w Przemyślu ul. Dworskiego 52, II p. 9550

NOTARJAT we Lwowie poszukuje mundantki piszącej biegle na maszynie od 1-go listopada br. Listy Biuro Sokołowskiego pod „Notarjat". 9556

FEJLETON „GAZETY POR." z 17. XI. 1927

C. C. ANDREWS. 10

W MASCE ROLI

(Przekład z angielskiego.)

(Ciąg dalszy.)

Począł znów ręce zacierać. Maska szatańsko drwiącego, złośliwego śmiechu rozpostarła się po starczym pergaminie twarzy. Wedderburn omdlewał w męce, patrząc nań wzrokiem rozszalałym z trwogi.

— Obawiam się mocno, sir Żorż, że będziesz pan jednak musiał zrezygnować z projektowanych rozkoszy w boskiej Italji. O moją żonę niech pana głowa nie boli. Tarzała mi się u nóg, śmiercią błagając — i była chwila, w której omal że nie uległem pokusie Ale oparłem się jej wczas. Śmierć?... Głupstwo! Śmierć dałaby jej zapomnienie — ja zaś chcę, by długo pamiętała. Długo i dobrze. Ma latek sporo przed sobą. Taka młoda! A wieczór dzisiejszy da nam niewyczerpany temat rozmów i wspominań...

Kitty!... Kitty!... Gdyby to ona wiedziała!... Myśl Wedderburna krystalizuje się w pewnik okrutny Wie już, wie teraz, co znaczyła ohydna plama na dywanie...

— Temat to będzie nad wyraz miły dla niej, wszak ona kocha pana, sir Tressider, tak, jak kochała cię ponoś kobiet rzesza niezliczona. Dla pana, piękny lowelasie, zdobycie jej — to jeden więcej eksperyment — zabawka bez znaczenia. Natura zbyt szczodrze obdarzyła pana, a kobiety, to dzieci, wieczne, niepoprawne dzieci. Skorrygujemy więc nieco naturę, sir Żorż, mała, drobniuteczka zmiana, a przestaną lecieć na pana, jak ćmy do świecy. Poweźmiemy więc teraz tę drobną operacyjkę i będziesz pan wolny, panie łaskawy. Rad jestem, że się do reszty skwitujemy.

Śmiejąc się wciąż zakrzepłym mu na ustach skurczem, doktor sięgnął w zanadrze. Wedderburn nie łudził się co do istoty dalszych zamierzeń szaleńca. Przed pięćdziesięciu laty czekał tak losu swego autentyczny Żorż Tressider, bezwładny, niezdolny do samoobrony. dziś los ten sam jego spotyka, niewinnego sobowtóra — nie dając mu nawet możności błagania o cios ostateczny — pchnięcie w serce...

Doktor wyjął już rękę z zanadrza, pieszczotliwem dotknięciem przeciągając po ostrzu dobytego zeń sztyletu.

— Broń to włoskiego pochodzenia, sir Żorż — ciągnął z przerażającym spokojem — egzemplarz nadzwyczaj ciekawy. Gdyby pan wolne miał ręce, mógłbyś dokładniej ocenić jej zalety. Nie mówiąc i o tem, że kamienie rękojeści też wartość swą mają. Lecz późno już, a panu śpieszno w drogę. Pozwoli pan, iż żonę moją najprzód rozbudzę...

Postąpił ku sofie i pochylając się nad woskową postacią ujął jej rękę. Lecz w tejże chwili drgnął, cofnął się i głosem przeraźliwym:

— Zimna! Nie żyje!... — zawołał.

Płacząc nogami, szeroko rozwierając oczy, dotknął znów czoła jej, twarzy, zachwiał się, zatoczył...

— Zimna... już! Zimna!...

Ręce doktora, skręcone w rozpaczy, targały biedne, skąpe kosmyki siwych włosów. Lecz naraz, porwawszy sztylet, opadły na ziemię, rzucił się z wyciem i furją ku swej ofierze. Rozległ się odgłos satanicznego śmiechu.. I Wedderburn ujrzał naraz straszliwy, konwulsyjny skurcz na tej widmowej twarzy: ciało, gdyby niewidzialną pociągnięte siłą, przechyliło się w bok i starzec runął martwy tuż u jego stóp.

Wycie i śmiech poprzedni echem szerokiem rozniosły się wokoło. Zwalenie się ciała na ziemię obiło się wstrząsem i łoskotem. Wedderburn próżno szamocąc się w więzach, wytężał w oddal słuch, żali nie dojdzie go jakiś głos życia... Wychwycił w istocie szmer kroków w pokoju na górze — i pierś mu zaniosła się łkaniem dziękczynnem. Słyszy już kroki na schodach... Drzwi się otwarły, szarpnięte przerażoną dłonią. Do sali wbiegła kobieta. Omal, że nie potknęła się na leżącem ciele... Krzyknęła, rzuciła się w bok — i w tejże chwili ujrzała Wedderburna, wyciągniętego w fotelu Cofnęła się ponownie, śmiertelnie blada, bez tchu, z oczyma lękiem rozszerzonemi

(C. d. n.) Tłum. Elma.

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

MIESZKANIE 4—5 pokojowe z komfortem w śródmieściu poszukiwane. Zgłoszenia do Administracji pod „Warunki wedle umowy“. 9570

LOKAL sklepowy, 36 m kw., wraz z suterenami, narożnik z 4 oknami wystawowemi na pierwszorzędnej ulicy, natychmiast bez odstępnego do wynajęcia. — Zgłoszenia między godz. 13 a 15 Senatorska 9 drzwi 9. 9554

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

FUTRO podróżne męskie szopy w bardzo dobrym stanie sprzedam Kleparowska 22. Gawroński kpt. 9536-3

FABRYCE MEBLI sprzedam opatentowany sprzęt lub przyjmę spólnika finansistę celem masowej rentownej produkcji. Zgłoszenia „Meblopatent“ do Administracji. 9502-2

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Stryj pod L. 790. Mliczek Władysław, Tustanowice. z 9494-3

30.000 DO 50.000 złotych ulokuję, oczekuję korzystnych propozycyj, kupię dom z dobrze zaprowadzonym interesem lub złożę takowe przy otrzymaniu odpowiedniej posady kierowniczej, obecnie prowadzę przedsiębiorstwo zbożowe. Józef Mosur, Rzochów koło Mielca. 9491-3

ŚMIETNIKI przepisowe wedle modelu **magistrackiego**, na dogodne spłaty, poleca **Rentschner, Legjonów 37.** 8617-10

PIANINA nowe od 2.200 złotych. Dogodne raty. Pięcioletnia fabryczna gwarancja. Nowacki, Piłsudskiego 17. 9558-3

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

ZBYTECZNE włosy usuwa się trwale Kosmeo, Mikołaja 7. 9505-2

MARJAN GROTOWSKI, słuch. Pol., obecnie 6. p. lotniczy Lewandówka, unieważnia zgubioną metrykę i papiery. 9530

PŁASZCZE PLUSZOWE. Wytłaczam, najmodniejsze desenie, odświeżanie na specjalnych maszynach, przerabianie na modne fasony, pracownia Wolańskiej, Sobieskiego 12. 9532

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Złoczów na nazwisko Uscher Jubelier false Kweller, urodzony w roku 1897 w Uszni pow. Złoczów. 9533

ZGUBIŁEM książeczkę wojskową na nazwisko Roman Kapko, urodz. w r. 1889, w Monastyrku Leśniańskim, wystawioną przez P. K. U. Stryj, którą unieważnia się. 9534

ODDAM park, ogrody etc. na urządzenie letniska, okolica prześliczna, rzeka, lasy blizko Zaleszczyk, Letzowa, Słowackiego 6. 9535

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową na nazwisko Wojciech Pieniążczik wydaną przez P. K. U. Lwów. 9509

GRAMOFONY, maszyny, rowery tanio naprawia Jakób Rosenman, Akademicka 26. 9044-16

MEBLE wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty sprzedaje i wypożycza firma Jakób Czysz, ul. Rutowskiego 7, naprzeciw Katedry. Rok założenia 1894. 8906-?

KAPELUSZE najświeższe modele poleca Topolnicka, Kopernika 1. Pasaż Mikolascha I. p. 9479-3

Suczka biała (mały pinczer)
zginęła. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Zygmuntowska 9. I. p. na lewo.

Zarząd piekarni „SNOP“
zawiadamia P. T. Odbiorców, że nie otworzył żadnej filji przy ul. Stryjskiej l. 2. temsamem pieczywo sprzedawane w rzekomej filji pod powyższym adresem, nie pochodzi z naszej piekarni. Natomiast zaznacza się, że piekarnia nasza udziela P. T. Odbiorcom przy zakupnie ponad 500 sztuk białego pieczywa znacznego opustu w cenie.
PIEKARNIA MECHANICZNA „SNOP“
K. MAKOWSKI i Ska, Spka z ogr. odp.
we Lwowie ul. Boczna Stryjska l. 1. Telefon 43-66.

Humor.



— Rozglądnij się dobrze, mężulku, a gdy ci się coś spodoba, powiedz mi o tem!

V. NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZY BANKU ZIEMIAN, Spółki Akcyjnej we Lwowie odbędzie się w sobotę, dnia 3 grudnia 1927, o godzinie 12tej w południe, w sali posiedzeń Dyrekcji we Lwowie, ul. Kopernika 20, I p. z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji.
3. Uchwalenie likwidacji Banku Ziemian S. A. we Lwowie.
4. Wybór likwidatorów.
5. Wolne wnioski.

Akcjonarjusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl par. 4 statutu conajmniej na 6 dni przed terminem V Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcje swoje wraz z talonami, względnie tymczasowe świadectwa akcyj V-tej emisji złożyć w Kasie Banku Ziemian S. A. we Lwowie, ul. Kopernika 20 lub we filji Banku w Tarnopolu przy ul. Mickiewicza, na które oprócz pokwitowania wydane Im będą także imienne legitymacje, uprawniające do uczestnictwa w V. Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu.

Akcjonarjusze, którzy przysługujące Im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej uzupełnić i własnoręcznie podpisać. Pełnomocnik nie musi być akcjonarjuszem. 9567

We Lwowie, dnia 15 listopada 1927 r.
RADA NADZORCZA.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — **Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).**

PRENUMERATA miesięcznie
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . zł. 5.30
Bez dostawy . . . . zł. 4.80
Za granicę . . . . zł. 7.00

Z drukarni Spółki Wydawniczej: GRODZKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.